

JUTRO O GODZ. 8 ROZPOCZYNA OBRADY Xiii Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR

* (Inf. wł.)

Jutro, w Koszalinie rozpoczyna obrady XIII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Podsumuje ona dorobek koszalińskiej organizacji partyjnej w minionych dwóch latach, które upłynęły od poprzedniej konferencji. Przypomnijmy więc, że odbyła się ona 13 i 14 marca 1971 roku.

271 delegatów wybranych na powiatowych konferencjach radzić będzie w imieniu prawie 61 tys. członków i kandydatów partii oraz 2.435 organiza-

cji partyjnych nad ustaleniem najlepszych dróg zapewniających szybki rozwój regionu, podniesienie poziomu życia ludzi, zwielokrotnienie udziału mieszkańców Ziemi Koszalińskiej w realizacji programu wszechstronnego i dynamicznego rozwoju Polski Ludowej, uchwalonego na VI Zjeździe partii. Konferencja oceni również wyniki, trwającej już kilka miesięcy, kampanii sprawozdawczo-wyborczej w naszym województwie, wybierze nowy Komitet Wojewódzki i Wojewódzką Komisję Rewizyjną.

Jak już informowaliśmy, 6 bm. I sekretarz KC PZPR, E. Gierek przyjął grupę przedstawicieli służby zdrowia przed ich do-
rocznym świętem. Obecni byli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, St. Kania i kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR, T. Palimaka.

Na zdjęciu: E. Gierek wita Hannę Jagodzińską-Małecką, lekarkę rejonową w Przychodni Obwodowej Łódź-Widzew. Z prawej — Janina Milewska, pielęgniarka z Ośrodka Zdrowia w Nowym Brzesku.

CAF — Dąbrowiecki — telefon

@ W Warszawie @ Krakowie 9 Łodzi

Debata na temat przyspieszenia tempa rozwoju kraju

WARSZAWA, KRAKÓW
ŁÓDŹ (PAP)

Wczoraj obradowały w kraju trzy dalsze wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR.

W konferencji województwa warszawskiego uczestniczyło 375 delegatów, reprezentujących 132-tysięczną organizację partyjną Ziemi Mazowieckiej, Kurpiów i Podlasia. W obradach wojewódzkiej kon-

ferencji PZPR w Krakowie brało udział ponad 400 delegatów, w łódzkiej — 300 delegatów.

Konferencje dokonały analizy dorobku minionej kadencji oraz wytyczyły programy działania na okres najbliższych dwóch lat. Przedyskutowano możliwości dalszego przyspieszenia tempa rozwoju społeczno-ekonomicznego poszczególnych regionów oraz drogi zwiększenia udziału województw w dynamizowaniu gospodarki ogólnokrajowej.

W obradach warszawskich uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Mieczysław Jagielski i zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Warszawie — Józef Kępa. Do Krakowa przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Franciszek Szlachetce oraz kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Jerzy Kwiatek. W konferencji łódzkiej organizację partyjną uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydlak oraz wicepremier — Kazimierz Olszewski.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Głos

S Ł U P S K I

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XXI Niedziela, 8 kwietnia 1973 r. Nr 98 (6585)

O Czystość O Porządek — Estetyka

PRACOWITE NIEDZIELE młodzieży ZSMW

(Inf. wł.)

Trwa powszechna akcja wiosennych porządków. Każdy dzień przynosi liczne meldunki, z których dowiadujemy się o postępie prac przy upiększaniu naszych miast i miasteczek osiedli wiejskich i poszczególnych zagrod czy pegeerów.

W tej kampanii już tradycją nie, bo od lat, bierze masowy udział młodzież wiejska, inspirowana także przez swoją organizację ZSMW. Tradycyjnie też wzmoczoną akcją na rzecz podniesienia estetyki i wyglądu wsi prowadzi się pod hasłem: „Wiosny czynów ZSMW

i LZS”. W powiatach Świdwińskim i kołobrzeskim prace porządkowe na większą skalę prowadzono w ostatnią niecałą dekadę i kwietnia. Pracowano przy naprawie nawierzchni dróg i ulic wiejskich, zakładaniu chodników, porządkowaniu parków i zieleni, usuwaniu uszkodzeń zimowych na boiskach sportowych i na placach zabaw dla dzieci oraz przy remontach i odnawianiu placówek kulturalnych.

Meldunki o rozmiarach i wartości wykonanych prac nadesłały m. in. koła ZSMW w Sławoborzu, Bruśnie, Czarnkowie, (dokończenie na str. 2)

Zdjęcie tygodnia

Po płocie poznasz gospodarza...

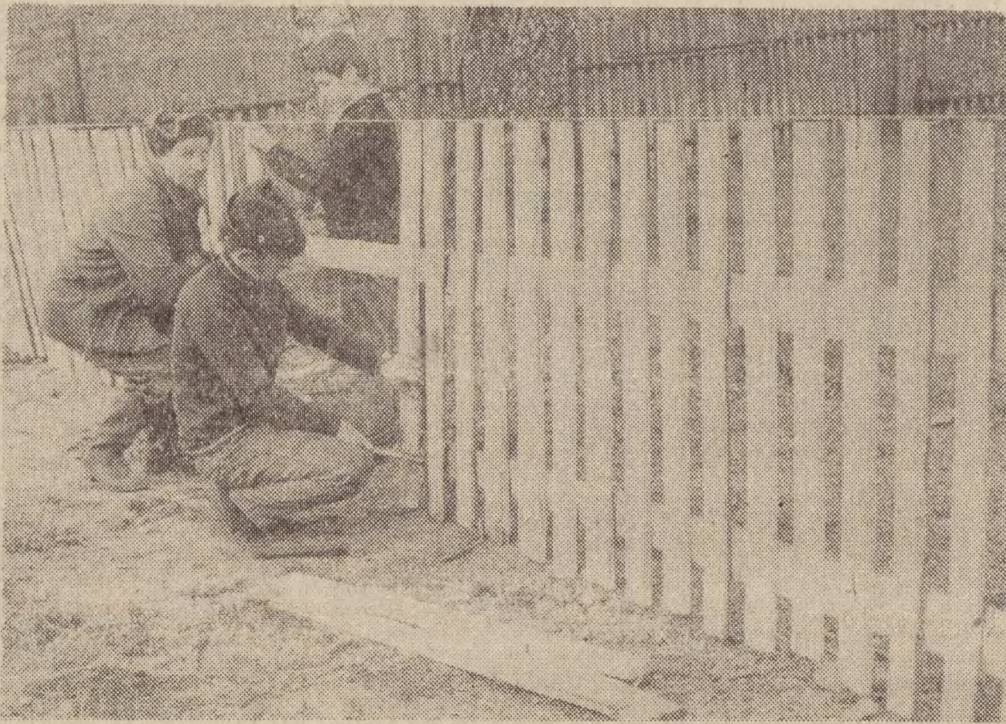
Fot. J. Lesiak

JUŻ WE WTOREK
rozpoczynamy druk
nowej, sensacyjnej powieści



To ja. UMARKY.

KAZIMIERZ KORKOZOWICZ



kropka nad i

Pokażmy innym...

...jak być powinno, jak być musi. W naszym województwie, powiecie, mieście wsi i domowym obejściu. Dwa słowa urastają do problemu, stają się hasłem wywoławczym ostatnich tygodni. Są proste, zrozumiałe dla każdego — estetyka i porządek, oto ich brzmienie.

Nie zawsze zdobywały się na prawo obywatelstwa. Świadczyły o tym zaniedbane wsie i miasteczka, porzucane płoty w wiejskich zagrodach, zaśmiecone podwórka i skwery w miastach. Niedbaluchów wskazywano palcami, krytykowano przy różnych okazjach. To pomaga, ale zmiany w porządkowaniu naszych wsi i miast, pegeerów i zakładów produkcyjnych są jeszcze zbyt powolne.

Może obecny rok będzie w tej dziedzinie przełomowy? Może wreszcie sprzątać i porządkowanie stanie się nawykiem, potrzebą każdego mieszkańca wsi i miasta? W całym województwie podejmuje się czynności sprzeczne, ludzie dwoją się i oją, aby wszystko było uporządkowane, zamieciono, schludne.

Chlubimy się, że jesteśmy regionem ludzi młodych, ambitnych, ludzi, którzy jeśli chcą i mają ku temu warunki, mogą wiele zrobić. Nie są to żadne przechwytki. Nasza codzienna praca jest tego wymownym dowodem, potwierdzeniem. Czy nie powinniśmy więc znowu ambicją, zaangażowaniem usunąć z naszych obejść wsi i miast brudu, szpetotę?

Zbliża się sezon letni, na Ziemię Koszalińską zjadą miliony turystów. Z kraju i ze świata. Pokażmy im piękne i schludne wsie, miasta. Pokażmy im jak być powinno. Róbmy to jednak codziennie, z myślą o nas — mieszkańcach pięknego regionu.

(wn)

Dziś, w południe, Koszalin cych. Dyskutować będą w zespo-
powita delegatów. Po południu, o godzinie 14, spotykają spotach nad najważniejszymi
się oni w 9 grupach robo- (dokończenie na str. 2)



Minister spraw zagranicznych PRL — Stefan Olszowski został 6 bm. przyjęty w B-radzie przez prezydenta Jugosławii J. Broza Tito (z prawej).

CAF — zagożdźniński — telefon

MIN. S. OLSZOWSKI powrócił do kraju

WARSZAWA (PAP)

7 bm. w godzinach południowych powrócił z Belgradu do Warszawy członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski.

W wypowiedzi udzielonej na lotnisku dziennikarzom, S. Olszowski nawiązał do spotkań z prezydentem Josipem Broza Tito, premierem Dżemalem Bijedicem oraz wicepremierem, związkowym sekretarzem spraw zagranicznych Miłoszem Minicem. S. Olszowski wysoko ocenił te rozmowy, określając je jako owocne i dające dobre perspektywy dalszego rozwoju polsko-jugosłowiańskiej współpracy. Dodał on, że rozmowy z szefem jugosłowiańskiej dyplomacji były bardzo szerokie i objęły całokształt problematyki stosunków dwustronnych. Omówiono również szereg zagadnień międzynarodowych, a wśród nich sprawy związane z Europejską Konferencją Bezpieczeństwa i Współpracy, sytuacją na Półwyspie Indochińskim: na Bliskim Wschodzie.

Pragnę podkreślić — powiedział S. Olszowski — że w SFRJ przywiązuje się bardzo duże znaczenie do zbliżającej się wizyty I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka.

W NUMERZE:

10 stron

- Stefania Zajkowska „Najważniejsza powinność” — strona 5
- Ewa świetlik „Kolektyw niecierpliwych” — strona 6-7
- Władysław Łuczak „Kołobrzeski program morski” — strona 7

Gdzie można jeszcze nabyć losy II Loterii Fantowej?

II Loteria Fantowa „Głosu Koszalińskiego” pod patronatem MiPK FJN w Koszalinie cieszy się, podobnie zresztą jak w ubiegłym roku, olbrzymim powodzeniem. Mimo zwiększonej emisji, w większości kiosków „Ruchu” w województwie losy zostały już wyprzedane. RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki w Koszalinie pragnąc ułatwić chętnym nabycie ostatnich losów, postanowiło nie sprzedane dotąd losy zgromadzić w kilku kioskach każdego miasta powiatowego. Wykaz tych kiosków zamieścimy jutro na stronach Mutacyjnych. Brak losów w wytypowanych punktach sprzedaży będzie oznaczał, że w danym powiecie losy zostały całkowicie wyprzedane. (r)

* W LOKALU Zarządu Głównego PTTK w Warszawie dokonano publicznego losowania 300 nagród dla kierowców, którzy ferali udział w ub. roku w akcji „Autostopu”.

* Z OKAZJI 30-lecia powstania Związku Walki Młodych w Lublinie odbył się koncert pn. „Sztafeta pokoleń”, w którym obok byłych członków ZWM i ZMP uczestniczyli zetemesowcy

* KONFERENCJA wiceministrów finansów i zastępców prezesów banków narodowych krajów RWPG zakończyła się w Katowicach. Omówiono program dalszego rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG w zakresie doskonalenia stosunków walutowo-finansowych.

* W BIAŁYMSTOKU zainaugurowano ogólnopolski festiwal muzyki i poezji. W 8 koncertach muzyczno-poetyckich wystąpi w lu znanych artystów sceny i estrady.

* OGÓLNOPOLSKI festiwal piosenki studentów zagranicznych rozpoczął się w Poznaniu. Uczestniczy w nim eo słuchaczy wyższych uczelni z wszystkich ośrodków akademickich kraju. Reprezentują oni 22 kraje Europy, Azji, Afryki i Ameryki Północnej.

* PIERWSZY NOWOCZESNY pawilon handlowy z serii zakupionych w NRD uruchomiony został w Krakowie. Posiada on kubaturę ok. 3 tys. m kw. a duża jego część zajmują tzw. pokoje chłodnicze, które zastępują dotychczas stosowane ludy chłodnicze i lodówki.

* Z OKAZJI święta narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej w Pałacu Młodzieży w Katowicach odbyła się impreza artystyczno-rozrywkowa dla górników polskich kopalń eksportujących węgiel do WRL.

* PRZEWODNICZĄCY Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny po zakończeniu oficjalnej wizyty w Finlandii powrócił w sobotę do Moskwy.

Na zakończenie wizyty N. Podgornego w Helsinkach uchwalono wspólne oświadczenie radziecko-fińskie.

* AGENCJA Reutersa donosi z Delhi, że w Sikkim sytuacja jest wciąż napięta. W piątek oddziały wojsk indyjskich, stacjonujące w królestwie, zajęły na prośbę króla posterunki policyjne w wielu miastach. Życie publiczne w stolicy królestwa Gangtok jest całkowicie sparaliżowane. Demonstranci opanowali główne instytucje i urzędy.

* RZĄD brytyjski nie przyjął zaproszenia na konferencję w sprawie walki z apartheidem, która rozpoczyna się w poniedziałek w Oslo — oświadczył w Londynie rzecznik ministerstw spraw zagranicznych.

PRACOWITE NIEDZIELE młodzieży ZSMW

(dokończenie ze str. 1)

Rzęcinie, Rokosowie, Dzwirzynie, Niemierzu i Przecimnie. W powiecie słupskim do „Wiosny czynów...” przystąpiła młodzież w Jezierzycach, Potegowie, Wrzacej i Zagórkach, a w powiecie koszalińskim — w Porosie i Kładnie. O dość liczny udział członków ZSMW w odnawianiu swoich wsi i osiedli donoszą nam Czytelnicy w powiatach człuchowskim i szczecińskim.

W naszym województwie zrobiono już wiele w zakresie akcji którą nazwaliśmy: „Czystość — porządek — estetyka”. Ale jeszcze nie wszędzie i nie na skalę wymagań tej akcji. Dlatego warto również odnotować, że koszalińska organizacja ZSMW razem z Radą Wojewódzką LZS postanowiły nadchodzącą niedzielę ogłosić kolejnym dniem „Wiosny czynów młodzieży”. Wystosowano specjalny apel podkreślający

Izrael kontynuuje prowokacje

KAIR (PAP)

Jak informują agencje prasowe, w sobotę izraelskie kowtry wojenne wtargnęły na wody terytorialne Libanu w rejonie wyspy Kasmija położonej na północ od miasta Tyr.

Palestyńska Agencja Informacyjna informuje, że w ostatnich dniach izraelskie władze okupacyjne przeprowadziły rewidzie i aresztowania w obozach uchodźców palestyńskich położonych w sektorze Gazy.

Źródła dyplomatyczne w Kairze wskazują, iż w czasie ostatniego spotkania prezydenta Sadata z przywódcą Libii — płk Kadafim, poruszana była kwestia ewentualnego ataku izraelskiego na Libię. Twierdzi się, że płk Kadafi zwrócił się do prezydenta Sadata z prośbą o pomoc w razie takiej ewentualności.

Te same źródła podają, że 64. paru dni obserwuje się wzmożony ruch wojskowych samolotów transportowych między Kairem a Libią.

Libijczycy obawiają się, że Izrael może przeprowadzić atak na obozy komandosów palestyńskich podobny do tego, jaki przeprowadził w lutym br. przeciw obozom położonym w północnym Libanie. W Libii szkoli się obecnie ok. 2 tys. komandosów palestyńskich, nie tylko Arabów, ale także innych narodowości.

znaczenie społecznej pracy młodzieży w upiększaniu swoich wsi i Osiedli, w podnoszeniu estetyki i wyglądu miejscowości, w których młodzież żyje i pracuje. Na ten apel odpowiedziało już kilkadziesiąt organizacji ZSMW, a w jakim stopniu podjęte zobowiązania zostaną wykonane, poinformujemy w następnych meldunkach.

(S)

Strauss nadal „mocnym człowiekiem” chadecji

BONN (PAP)

Jak informuje dziennik „Die Welt” instytut badania opinii publicznej „Emnid” przeprowadził na polecenie rządu NRF ankietę, w której społeczeństwo Republiki Federalnej miało odpowiedzieć na pytanie, kogo uważa za „mocnego człowieka” z CDU/CSU.

60 proc. ankietyowanych wskazało na polityka, bawarskiej unii chrześcijańsko-społecznej (CSU) Franza Jozefa Straussa, jako na „mocnego człowieka”, 24 proc. na Barzela. 17 proc. zapytanych nie udzieliło odpowiedzi.

Skazani na 5.500 lat więzienia

NOWY JORK (PAP)

Sąd w mieście Dallas w Teksasie skazał dwóch braci — oskarżonych o porwanie i wymuszenie okupu w wysokości 250 tys. dolarów na karę 5.500 lat więzienia dla każdego z nich. Sady w Teksasie ferują tak wysokie wyroki, po nieważ zgodnie z ustawodawstwem tego stanu, kara śmierci jest zabroniona. Obecnie w parlamencie stanowym rozważany jest projekt ustawy przywracającej karę śmierci.

Zamordowanie działacza palestyńskiego

KAIR (PAP)

W piątek wieczorem Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny podał do wiadomości w Bejrucie, że jeden z członków tej organizacji — dr Basij Rauf el Kubfess zamordowany został w Paryżu.

W komunikacie zaznacza się, iż dr Kubiess był nieuzbrojony, a śmiertelny strzał padł z tyłu.

DZIŚ WITAMY delegatów w Koszalinie

(dokończenie ze str. 1)

zagadnieniami, które jutro zostaną rozpatrzone i rozstrzygnięte na Konferencji. Będą to już ostatnie z wielu spotkań i konsultacji, które odbyły się w całym województwie w okresie poprzedzającym obrady.

Wieczorem odbędzie się w sali Bałtyckiego Teatru Dramatycznego specjalny koncert, na który zaproszono wszystkich delegatów i uczestników obrad Konferencji.

Jutro, o godzinie 8, w hali sportowej przy ulicy Bartosza Głowackiego nastąpi otwarcie XIII /Wojewódzkiej Konferencji Sprawodawczo-Wyborczej PZPR. (LL)

Posiedzenie „młodzieżowej” Komisji KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

7 bm. odbyło się pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC Edwarda Babiucha posiedzenie Komisji Komitetu Centralnego PZPR powołanej do koordynowania realizacji Uchwały VII Plenum.

Komisja zapoznała się z informacją o wynikach zjazdów organizacji młodzieżowych oraz o przygotowaniach do utworzenia Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

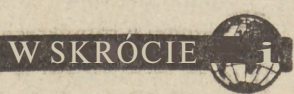
Komisja zaznajomiła się także z przebiegiem prac zmierzających do wcielenia w życie postanowień VII Plenum KC PZPR przez resorty, a także oceniła działalność prasy, radia i telewizji w zakresie realizacji zadań ideowo-wychowawczych.

KAMBODŻA: PHNOM PENH ODCIĘTE OD DOSTAW ŻYWNOŚCI

HANOI (PAP)

Według doniesień agencji za chodnich, w nocy z piątku na sobotę i w sobotę rano siły wyzwolenie dokonywały niestannych ataków na pozycje wojsk rządowych wokół stolicy Kambodży, Phnom Penh. O ciężkich walkach sygnalizowano także z rejonów Prey Veng, Kompong Thom, Takeo i Kompong Chang.

Phnom Penh jest nadal od-



DEPESZE GRATULACYJNE

* WARSZAWA

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depesze gratulacyjną do premiera Republiki Francuskiej Pierre Messmera w związku z ponownym powołaniem go na to stanowisko.

Minister spraw zagranicznych Stefan Olszowyński przesłał depesze z gratulacjami do nowo mianowanego ministra spraw zagranicznych Francji Michela Joberta.

NOMINACJA W USA

* WASZYNGTON

Prezydent USA, Richard Nixon desygnował Freda Ickle na stanowisko dyrektora agencji do spraw rozbrojenia i kontroli zbrojeń. Jeśli nominacja zostanie zatwierdzona przez senat Ickle, który obecnie jest jednym z dyrektorów towarzystwa „Rand Corporation” zastąpi Gerarda Smitha. Smith zrezygnował z funkcji dyrektora agencji w styczniu br.

MS „KOCHANOWSKI” ZAWINĄŁ DO HAJFONGTY

* GDYNIA

Drobnicowiec PLO „Kochanowski”, znajdujący się w drodze do portów Dalekiego Wschodu, jako pierwszy polski statek zawinął do Hajfongty po okresie blokady minowej tego portu, dokonanej przez marynarkę wojenną USA.

„Prawda” o stosunkach ZSRR — NRF

NRF dąży do współpracy ze Związkiem Radzieckim

• Ogromne zainteresowanie wizytą Leonida Breżniewa

MOSKWA (PAP)

Jak pisze „Prawda” z 7 bm., w politycznych i gospodarczych kołach oraz w prasie NRF z ogromnym zainteresowaniem dyskutowano w ostatnich dniach na tematy związane bezpośrednio z oczekiwaną w NRF wizytą sekretarza generalnego KC KPZR LEONIDA BREŻNIEWA. Boński korespondent „Prawdy” informuje, iż w NRF umacnia się przekonanie o pozytywnym oddziaływaniu układu ZSRR — NRF na umocnienie bezpieczeństwa na całym kontynencie europejskim.

W rozmowie z korespondentem „Prawdy” parlamentarny sekretarz stanu w MSZ NRF Karl Moersch (FDP) podkreślił dobrą atmosferę, w jakiej rozwijają się stosunki między Niemiec Republiką Federalną a Związkiem Radzieckim. Niedawna wizyta w Moskwie ministra gospodarki NRF Friedrichsa dobitnie wykazała dążenie NRF do współpracy ze Związkiem Radzieckim i jej za interesowanie tą współpracą. Moersch oświadczył, że można i należy wiele jeszcze uczynić dla ugruntowania tych sukcesów, jakie dotychczas zostały osiągnięte w stosunkach między obu krajami. Obecnie przygotowywane są porozumienia dotyczące współpracy w dziedzinie nauki, techniki, kooperacji gospodarczej, kultury, że glugi, komunikacji lotniczej, turystyki i in. Wyraził on również nadzieję, że jeszcze w bieżącym roku pojawią się nowe

Afrykańskie Związki Zawodowe

* KAIR

W Addis Abebie rozność” sie kongres założycieli Organizacji Afrykańskiej Jedności Związkowej — wspólnej dla całego kontynentu organizacji związków zawodowych.

Barzel uda się przed W. Brandtem do USA

BERLIN ZACHUŃI (PAP)

Na kongresie zachodniobermlińskiej federacji CDU/CSU szef zachodniemieckiej opozycji chrześcijańsko-demokratycznej, Rainer Barzel oświadczył, że uda się „w najbliższym czasie” do Stanów Zjednoczonych.

AfzP powołując się na koła zbliżone do CDU pisze, że wizyta Barzela nastąpi prawdopodobnie w okresie świąt wielkanocnych, bądź kilkanaście dni przed zapowiadzanym spotkaniem kanclerza Willy Brandta z prezydentem USA, Richardem Nixonem. Spotkanie to ma odbyć się 1 i 2 maja bież. roku.

Drukarze NRF za strajkiem

BONN (PAP)

Związek zawodowy drukarzy NRF przeprowadził głosowanie wstępne, w którym pracownicy poligrafii mieli się wypowiedzieć, czy opowiadają się za przystąpieniem do strajku czy też nie. Decyzję w sprawie przeprowadzenia tego głosowania podjęto, gdy przedstawiciele pracodawców nie zgodzili się na żądania związku zawodowego w sprawie warunków nowej umowy zbiorowej.

W głosowaniu przeszło 90 proc. członków związku zawodowego opowiedziało się za strajkiem. Jeśli pracodawcy nie ustąpią, może się zdarzyć, iż NRF po raz pierwszy od przeszło 20 lat będzie bez gazet

„Pionier 11” zbadał pasy radiacji van Ailena

NOWY JORK (PAP)

Amerykańska sonda kosmiczna „PIONIER 11” w 12 godzin po starcie z Przylądka Kienedy’ego minęła orbitę Księżyca. Przedtem jeszcze przeprowadziła ona badania tzw. pasów radiacji van Allena, które otaczają Ziemię. Była to swego rodzaju „próba techniczna” przed podobnymi pomiarami, jakie sonda przeprowadzi ma w pobliżu Jowisza. Zdaniem uczonych pasy radiacji, które otaczają tę planetę, mają prawie milion razy większe natężenie od pasów van Allena.

Jak oświadczył rzecznik NASA „Pionier 11” kontynuuje lot po zaplanowanym kursie. W poniedziałek przewidziane jest krótkotrwałe uruchomienie silników sondy w celu skierowania jej w kierunku Jowisza. Jedyna, jak dotąd, usterka — zmniejszona moc w systemie zasilania w energię elektryczną — została usunięta. „Pionier 11” leci obecnie z szybkością prawie 50 tys. km na godzinę. W okolicach Jowisza, dokąd dotrze on za 20 miesięcy, przeprowadzi pomiary na

N. Podgorny powróci? do Moskwy

HELSINKI (PAP)

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny opuścił w sobotę Helsinki, udając się w drogę powrotną do kraju.

Na zaproszenie prezydenta Finlandii przebywał on w tym kraju z oficjalną wizytą i wziął udział w obchodach 25. rocznicy podpisania radziecko-fińskiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny i prezydent Finlandii Urho Kekkonen z wielkim zadowoleniem podkreślili, że między obu krajami „ukształtowały się i rozwijają się pomyślnie stosunki oparte na zaufaniu, trwałej i serdecznej przyjaźni” — głosi m. in. wspólne radziecko-fińskie oświadczenie, opublikowane po zakończeniu wizyty Nikołaja Podgornego w Finlandii.

Marsz. A. Greczko odwiedził

formacje raketowe

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Krasnaja Zwiezda” informuje, że od 3 do 5 kwietnia br. minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego Andriej Greczko odwiedził jednostki i formacje strategicznych wojsk rakietowych, Dowódcy, pracownicy aparatu politycznego i inżynierowie złożyli meldunki ministrowi obrony o przebiegu realizacji zadań w dziedzinie wyszkolenia bojowego i politycznego, warunków bytowych i za bezpieczeństwa materialno-technicznego.

Marszałek A. Greczko rozmawiał z żołnierzami w jednostkach oraz wygłosił przemówienie do oficerów w jednej z formacji.

Ogród z 80 tys. kwiatów

KATOWICE (PAP)

Wspaniały „ogród” kwiatów, złożony z około 80 tys. egzemplarzy „wyróst” w wojewódzkiej hali widowiskowo-sportowej w Katowicach. Otwarto tu bowiem 7 bm. ogólnopolską wystawę kwiatów szklarniowych.

Na ekspozycji tej najpiękniejsze okazy: azalii hortensji, goździków róż, storczyków, gerberów, bogaty wybór ozdobnych roślin doniczkowych prezentują: przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej państwowe gospodarstwa ogrodnicze, stacje hodowli roślin ogrodniczych oraz indywidualni producenci.

teżenia pola magnetycznego, temperatury i składu chemicznego atmosfery.

Pierwsza ofiara ospy w Londynie

LONDYN (PAP)

W piątek wieczorem szpital zakazny w Longreach (hrabstwo Kent) zakomunikował, że zmarła tam jedna z trzech osób, która zachorowała na czarną ospę w rejonie Londynu. Nazwiska 29-letniej kobiety nie podano.

Rejon Londynu został w tych dniach ogłoszony przez Światową Organizację Zdrowia jako ognisko ospy. Władze miasta podjęły nadzwyczajne środki sanitarne. Na dwóch największych lotniskach Londynu przebywają ekipy medyczne, które szczepią wszystkich pasażerów, udających się za granicę.

Komunikat

W związku z Wystąpieniem zachorowań na ospę naturalną na terenie Londynu osoby wyjeżdżające do tego miasta zobowiązane są do zaszczepienia się przeciw ospie. Od osób przyjeżdżających z Londynu żądać się będzie przedstawienia aktualnego świadectwa szczepienia.

PZG F-3



W hali produkcyjnej Zakładów Naprawczych Mechanizacji Rolnictwa w Słupsku.

Fot. Jerzy Patan

Przyszły tydzień w Sejmie

WARSZAWA (PAP)

Niezależnie od posiedzenia plenarnego Sejmu 12 bm., w przyszłym tygodniu obradować będzie również szereg komisji sejmowych. M. in. komisje: Handlu Wewnętrznego oraz Przemysłu Lekkiego zajmą się zaopatrzeniem rynku w wyroby tego przemysłu. Produkcja mebli szkolnych i urządzeń wewnątrz w budownictwie mieszkaniowym będzie tematem obrad Komisji Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Komisja ta, wspólnie z Komisją Prac Ustawodawczych, rozpatrzy też wniesiony niedawno do Sejmu projekt ustawy o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim.

Porządek dzienny posiedzeń szeregu komisji w przyszłym tygodniu przewiduje decyzje oraz odpowiedzi na nie m. in. na wspólnym posiedzeniu Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej oraz Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów rozpatrzone mają być odpowiedzi na dezyderaty w sprawie perspektywnego programu mieszkaniowego.

Informacja o pracy Unii Międzyparlamentarnej ma być przedstawiona Komisji Spraw Zagranicznych.

Debiuty dramaturgiczne — bez nagród

WARSZAWA (PAP)

Rozstrzygnięty został XII Konkurs Debiutu Dramaturgicznego. Rada programowa Studia Dramaturgicznego przy Teatrze Ateneum (pełniąc w myśl nowego regulaminu funkcję jury), pod przewodnictwem Janusza Warmańskiego, po rozpatrzeniu nadesłanych prac, postanowiła nie przyznawać nagród.

Przyznano natomiast trzy wyróżnienia: Andrzejowi Titkowowi z Warszawy za scenariusz teatralny „Hush-push” Danucie Kostewicz z Wrocławia za etiudę dramatyczną „Chwalcie łaki” oraz Jerzemu Mikke z Warszawy, za dramat historyczny „Polski los”.

Termin nadsyłania sztuk na następny — czyli XIII Konkurs Debiutu Dramaturgicznego upływa z dniem 31 XII br.

Zwarcie przyczyną pożaru zabytkowej cerkwi

BIAŁYSTOK (PAP)

W piątek, 6 bm. w późnych godzinach wieczornych wybuchł we wsi Klejniki (powiat Hajnowka) pożar, który zniszczył starą drewnianą cerkiew, zbudowaną w 1830 r. Cerkiew ta była jednym z ładniejszych tego typu obiektów na Białostocczyźnie. W wyniku pożaru, spłonął także sprzęt liturgiczny oraz wartościowe ikony z XVII i XVIII w. — znajdujące się w cerkwi. Przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej.

PIERWSZYM KWARTALE

W zwierciadle liczb

Informowaliśmy o dużym osiągnięciu pracowników koszańskiego Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego, którzy już 4 kwietnia mieli gotowe sprawozdanie z realizacji zadań gospodarczych w marcu br. a także niektóre liczby dotyczące wyników pierwszego kwartału.

NIE TRZEBA chyba wyjaśniać, jak wielkie znaczenie ma szybkość informowania dla władz i jednostek nadrzędnych, jak znakomicie ułatwia ona podejmowanie niezbędnych decyzji. Informacja opóźniona o miesiąc lub nawet tylko dwa tygodnie, często okazuje się przysłówiową musztardą podaną po obiedzie. Po takim czasie sytuacja może być diametralnie inna i podejmowane decyzje na podstawie nieaktualnych informacji mogą ją tylko pogorszyć lub niegdyż już nie uratować. Szybka informacja ma więc duże znaczenie gospodarcze.

Ale nie tylko, społeczne także. Podjęty przez załęgę WUS wysiłek dał nam szansę szybkiego i rzetelnego poinformowania Czytelników o rezultatach działalności gospodarczej w województwie w pierwszym kwartale. Podobnie jak w przypadku władz, informacja przekazana społeczeństwu może także spowodować pozytywne reperkusje.

Z liczb zawartych w „Informacji” warto przytoczyć te, które przedstawiają produkcję dóbr i usług materialnych. Są one na ogół bardzo pozytywne i potwierdzają utrzymywanie się stosunkowo wysokiej dynamiki wzrostu produkcji. Np. w marcu wartość produkcji globalnej przemysłu była wyższa o 145,4 mln zł, niż w marcu 1972 r. czyli o 11 proc. Jeszcze korzystniej ukształtowała się pod tym względem sytuacja w całym kwartale. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku wartość produkcji globalnej

wzrosła o 533,3 mln zł czyli o 14,5 proc.

Jest to wprawdzie wskaźnik niższy niż uzyskany w I kwartale ubiegłego roku (21,2 proc.), ale, zdaniem Wojewódzkiego Zespołu Analiz Ekonomicznych, który 5 bm. analizował osiągnięte wyniki, w pełni zadowalający.

Zespół składający się z działaczy gospodarczych i politycznych zwrócił uwagę na inne dość charakterystyczne zjawisko. W ubiegłym roku wysoka dynamika wzrostu produkcji legitymował się przemysł terenowy. W bieżącym roku dał się zdystansować przez przemysł kluczowy. W marcu przemysł kluczowy osiągnął 13,1 proc., a terenowy 7,2 proc., po kwartale różnica jest trochę mniejsza: kluczowy — 16,2 proc., terenowy — 11,6 proc.

Jedną z istotnych przyczyn było słabsze zaopatrzenie. W wielu branżach np. chemii, przemyśle drzewnym dostawy materiałów i surowców były bardzo skromne, niższe niż wnosyły przydziały. Ale czy tylko ta jedna przyczyna zawżyła na tak wyraźnym osłabieniu tempa?

Dość pozytywne są inne relacje ekonomiczne. Np. Drżenie zatrudnienie zwiększyło się o 6,7 proc., gdy w ubiegłym roku w tym samym czasie aż o 9,4 proc. Natomiast trochę obaw może wzbudzać wskaźnik wzrostu produkcji w zyskanej drodze zwiększenia wydajności pracy. W pierwszym kwartale 53,8 proc. przyrostu produkcji osiągnięto przez wzrost wydajności pracy.

Nadejdą pomidory z Algierii

Na „zielonym rynku”

WARSZAWA (PAP)

Oprócz pełnego wyboru produktów ogrodnich z zeszłorocznych zbiorów — sklepy i stragany oferują coraz większe ilości nowalii. W najbliższych dniach spodziewany jest dalszy wzrost dostaw sałaty — obecnie — ok. 250 tys. główek dziennie do 300—350 tys. Na razie pochodzi ona głównie z upraw szklarniowych, ale na większą skalę rozpoczynają się jej zbiory również w inspektach, a w połowie kwietnia sałatę zaczną się dostarczać również z upraw przyspieszonych pod folią.

Zwyklować będzie także podaż rzodkiewek; dzienna ich „porcja” osiągnie ilości ok. 300 tys. pęczków. Do skupu tych nowalijek przystępuje się bowiem już także w innych rejonach, podczas gdy dotychczas głównymi dostawcami byli producenci największej w kraju „rzodkiewkowej bazy” w rejonie Zakrocymia.

Wiele ma być także ogórków. W najbliższym tygodniu rynek powinien otrzymać ich codziennie ok. 50—60 ton, co będzie już w zaopatrzeniu odczuwalną poprawą.

Warto dodać, że od początku roku spółdzielczość ogrodnicza skupiła o 20 proc. nowalii więcej, niż w tym samym czasie ub. roku.

Nieco dłużej musimy czekać na zwiększone dostawy pomidorów. Obecnie dostarcza się je z importu. Większe ich ilości mają nadejść z Algierii w okresie przedświątecznym. Natomiast dojrzewaniu szklarniowych pomidorów w uprawach krajowych nie sprzyja pogoda, a zwłaszcza brak słońca. Dopiero w trzeciej dekadzie bm. rozpoczyna się na szerszą skalę ich zbiory w szklarniach, zaś większe ilości pojawiają się na „zielonym rynku” na początku maja.

Niepokoja, że w ostatnich latach wskaźnik ten systematycznie maleje. W 1971 r. wynosił 57,9 proc., w 1972 r. — 55,7 proc.

Pomyślnie zrealizowano zadania planowe. Wartość sprzedanych wyrobów własnych i usług wyniosła 4.442,3 mln zł, co oznacza wykonanie planu w 105,7 proc. Stanowi to 25 proc. zadań rocznych i jest w rażnym postępie w porównaniu z rokiem poprzednim, kiedy osiągnięto 24,1 proc. planu rocznego.

Ale i w tym przypadku nie brakuje ciemniejszych stron. Okazuje się, że aż 14 przedsiębiorstw nie zrealizowało zadań planowych. Do nich należą: Zakłady Płyt Pilśniowych w Karlinie, „Słowianka” ze Szczecinka, PZGS Bytów i Miastko, spółdzielnia mleczarska w Gościnie i inne.

Przy okazji warto też poinformować, że planów obrotów nie wykonało kilka przedsiębiorstw handlowych. Zgodnie z wnioskami Woj. Zespołu Analiz Ekonomicznych, z kierownictwami wszystkich przedsiębiorstw przeprowadzone zostaną rozmowy i podjęte zostaną działania mające na celu eliminację przyczyn niewykonania planów.

Można mieć nadzieję, że działanie to będzie skuteczne. (wl)

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 6 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym omówiono projekt nowej uchwały Rady Ministrów w sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej i sportu. Został on przygotowany zgodnie z wytycznymi Biura Politycznego KC PZPR, w którym podkreśla się rangę i znaczenie kultury fizycznej oraz sportu dla wychowania i wszechstronnego rozwoju młodzieży. Wywierają one bowiem istotny wpływ na prawidłowy rozwój biologiczny i fizyczny młodego pokolenia, na jego zdrowie, a także sprawność w nauce; kształtują osobowość młodego człowieka, wyrabiają takie pozytywne cechy charakteru jak odwaga, samodzielność, wytrwałość i dyscyplinowanie.

PROJEKT uchwały wskazuje na kierunki i zadania zmierzające do intensywnego rozwoju masowej kultury i wychowania fizycznego dzieci i młodzieży. Przewiduje się m. in. lepsze wykorzystanie wymiaru obowiązków i dobroczynnych zajęć z zakresu wychowania fizycznego, sportu i rekreacji, zarówno młodzieży szkolnej, jak i studenckiej, a przede wszystkim udoskonalenie form oraz zwiększenie efektywności tych zajęć w szkołach. Określa również kierunki prac na rzecz zaopatrzenia rekreacyjnego kraju oraz rozbudowy i modernizacji, w nadchodzących latach, szeregu obiektów sportowych i obiektów służących rekreacji fizycznej. Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki został zobowiązany do opracowania w najbliższych miesiącach programów realizacji tych wszystkich zadań, szczególnie zaś odnoszących się do działalności w szkołach.

W kolejnym punkcie obrad omówiono kierunki prac naukowo-badawczych i rozwojowych do 1980 r. związanych z realizacją perspektywnego programu mieszkaniowego. Prace te będą koncentrować się w trzech grupach tematycznych: planowanie przestrzenne i architektura, zagadnienia społeczno-ekonomiczne, technika i organizacja. Główne kierunki działalności naukowo-badawczej zostały zaprogramowane w sposób zapewniający urzeczywistnienie jednego z wiodących celów perspektywnego programu mieszkaniowego — a mianowicie utworzenie przemysłu mieszkaniowego. Planowane jest podjęcie — obok już realizowanych — wielu nowych rodzajów prac. W sporządzonym wykazie ustalono tzw. jednostki wiodące, odpowiedzialne za ich sprawny i terminowy przebieg. Zamierza się wydatnie wzmocnić zaplecze

DELEGACI

Przez kilkanaście dni przedstawialiśmy Czytelnikom delegatów na XIII Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczą-Wyborczą PZPR w Koszalinie. Na lamach gazety wyrażali swoje poglądy i przedstawiali propozycje rozwiązania najważniejszych dla Koszalińskiego problemów. Dowiedzieliśmy się, że jedni są zadowoleni przede wszystkim dalszym rozwojem rolnictwa, inni znów myślą o przyspieszeniu budownictwa nowych fabryk i zakładów pracy oraz mieszkań, na które oczekuje zbyt długo wiele rodzin. Mówili o planach dotyczących roli nauki i kultury w naszym życiu oraz kształtowaniu prawdziwie socjalistycznych stosunków między ludźmi w każdym środowisku, o inicjatywach, których urzeczywistnienie ma na celu zdynamizowanie produkcji i o sprawach, od których zależy atmosfera życia i wzajemnego szacunku jednego człowieka dla drugiego.

Nie stało miejsca, żeby przedstawić wszystkich delegatów. Jest ich przecież 271. Spróbujmy więc słów kilka napisać, kim są, jakie reprezentują zawody i środowiska.

Otóż 103 delegatów pochodzi ze środowisk robotniczych, a więc reprezentuje organizacje partyjne w przedsiębiorstwach przemysłowych, budowlanych, rybackich i państwowych gospodarstwach rolnych. 44 delegatów prowadzi własne gospodarstwa rolne na wsi. Są wzorowymi rolnikami, specjalizującymi się w różnych dziedzinach uprawy roślin i hodowli.

Kadrę inżyniersko-techniczną oraz organizacje partyjne działające w urzędach, wyższych uczelniach i szkołach, placówkach kulturalnych i służbie zdrowia reprezentuje 120 delegatów. Jest wśród nich 6 inżynierów i 7 techników, 3 agronomów i specjalistów gospodarki leśnej, 15 nauczycieli, 5 lekarzy i farmaceutów, są naukowcy, działacze społeczni, specjaliści w wielu innych dziedzinach. 4 delegatów jest już na emeryturze, lecz nadal uczestniczy w pracy partyjnej. Delegatami na Konferencję są 52 kobiety.

Najmłodszą generację członków partii w Koszalińskim reprezentują działacze młodzieżowi, 23 członków ZMS 120 członków ZSMW. A najmłodszym delegatem jest EWA KUC ze Smiardowa Krajeńskiego w powiecie złotowskim, działaczka ZSMW, pracująca wspólnie z rodzicami w gospodarstwie rolnym. Ma 21 lat.

Delegatami na Konferencję są towarzysze, którzy działalność w ruchu robotniczym rozpoczęli kilkadziesiąt lat temu. Należy do nich np. PAWEŁ BŁAŻEJEWSKI, przewodniczący WKPP PZPR i ADAM KLONOWSKI ze Szczecinka, którzy byli działaczami Komunistycznej Partii Polski. Najstarszym delegatem jest JOZEF ŁUKA ze Słupska, który wstąpił do PPR, we Francji i był w tym kraju jednym z organizatorów jej organizacji partyjnych. Poprzednio należał do Komunistycznej Partii Francji, uczestnicząc w walce z faszyzmem w ruchu oporu. Ma 70 lat.

Mandaty delegatów posiada również dwóch postów Ziemi Koszalińskiej — MICHAŁ KOLANOWSKI ze Słupska i JOZEF MARCHEWKA ze Złocieńca. 234 delegatów pełni pochodzące z wyboru odpowiedzialne funkcje w partii, a 87 jest radnymi, lub też pracuje na ważnych stanowiskach społecznych w organizacjach młodzieżowych, związkowych itd.

Delegaci na Konferencję stanowią reprezentację wszystkich zawodów i środowisk społecznych Ziemi Koszalińskiej, młodość i doświadczenie, wszystko, co wartościowe i niezbędne dla podjęcia trafnych decyzji w sprawach każdego bliskich oraz ważnych dla ogółu mieszkańców województwa. (LL)

naukowo-techniczne pracujące na rzecz wykonania programu mieszkaniowego.

Prezydium Rządu podkreśliło duże znaczenie, jakie ma rozwiązanie prac badawczych i wdrożeń dla realizacji ogólnych zadań, wynikających z perspektywnego programu mieszkaniowego, określonych w uchwałach V Plenum KC PZPR i Sejmu Pi., przede wszystkim dla dokonania zasadniczych zmian jakościowych i ilościowych w budownictwie mieszkaniowym.

Rozpatrzone również projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie intensyfikacji produkcji ogrodniczej oraz usprawnienia obrotu produktami ogrodniczymi. Przewidziane w tej dziedzinie przedsięwzięcia mają na celu znaczne zwiększenie produkcji oraz spożycia owoców i warzyw, m. in. poprzez stworzenie warunków dla ukształtowania wielkotowarowej i skoncentrowanej produkcji ogrodniczej. Uchwała określa podstawowe zadania w dziedzinie produkcji, skupu i zaopatrzenia rynku w produkty ogrodnicze, jak również ustala instytucje gospodarcze, które powinny być organizatorami tej produkcji.

Rozwój produkcji ogrodniczej w poszczególnych rejonach kraju powinien być dostosowany do miejscowych potrzeb. Szczególnie celowa jest rozbudowa baz produkcyjnych na zapleczu dużych aglomeracji miejskich. Sprecyzowano w tej mierze obowiązki i zadania prezydium wojewódzkich rad narodowych. (PAP)

4 KWIECIEŃ przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie rozpoczął się proces przeciwko 29 osobom — uczestnikom jednej z największych afer przemysłowo-dewizowych, znanych jako „afera Biegunównej”. Zarzuca się im przemyt kilkudziesięciu kg. złota i srebra, kilkuset złotych monet, kilkunastu tysięcy dolarów USA oraz innych towarów. Sporządzony przez Prokuraturę Wojewódzką w Krakowie akt oskarżenia mieści się na 81 str. maszynopisu zadrutowanego najmniejszą czcionką; wymienia on kilkaset dowodów rzeczowych przeciwko obywatelom PRL, CSRS i NRF, a terytorialnie obejmuje kilkanaście miast* Polski oraz Austrię, CSRS, Francję, Szwajcarię i Włochy.

„Normalka”

Przed sądem nie stanęli wszyscy, którzy w latach 1964—71 uprawiali razem ze Stefanią Biegunówną przestępczy proceder; ich sprawy wyłączono do odrębnych postępowań karne. Mimo znacznej ilości zamieszanych w aferę osób

drzej Koźbiał, krawiec, b. skoczek narciarski, sędzia tej konkurencji, członek zarządu klubu „Gwardia-Wisła” — Kazimierz Hoły i wielu innych.

Obrazek rodzajowy

W końcu 1970 r. do CRZZ nadeszło zaproszenie dla 4

ko — nieuczciwość „zawodowa” obowiązywała także wśród przestępców. Koźbiał np. który otrzymał w Wiedniu 12 kg srebra na zakup 100 m elastycu, dostarczył tylko 30 m ponieważ... mało otrzymał za srebro (po czym uciekł do Kanady...) Przyjaciel Koźbiała — obywatel NRF Wolfgang Schreier wziął od Biegun 50 tys. zł i 400 dolarów USA, za co zobowiązał się dostarczyć ortalion. Biegunówna nie wiedziała więcej ani pieniędzy, ani ortalionu. Stały przemysłnik Biegunównej — Maciej Stopka „zgubił”... 4.200 dolarów w czasie ucieczki przed żołnierzami WOP. Inny przemysłnik Józef Stoch w takich samych okolicznościach „odrzucał” 1.500 dolarów.

Na bardziej prawdopodobny sposób wzięli się przemysłnicy „pożyczni” od Kucharskiego — szefa „Czerwonej Oberży” w Szaflarach (akt oskarżenia w tej sprawie jest na ukończeniu) np. Jan Pacura, Karol Krupa i Andrzej Stodczyk odebrali w CSRS 5 kg złota dla Biegunównej. Ponieważ ten ostatni zastrzelił na zaufanie, jemu polecono nieść złoto i — z tego samego powodu — Pacura i Krupa upili go. Wspólnik — Władysław Waliczek i jeszcze jeden mężczyzna, podający się za żołnierzy WOP oddali kilka strzałów. Przemysłnicy rozbiegli się, ale złoto zabrali Pacura.

Dwa pytania

Biorąc pod uwagę rozmiar przestępstwa, długość jego trwania oraz fakt, że wśród sportowców, jubilerów i w innych środowiskach działał nosiciel Biegunównej była tajemnicą Poliszynela, nasuwają się dwa pytania: 1) W jaki sposób Biegunówna tak długo działała bezkarnie?... 2) „Jak wpadła”?

Biegunówną zatrzymano wiedząc o niej tylko tyle, że dała... 2 tys. łapówki oraz, że pożyczka od kolegi — sportowca 1.800 dolarów. Przypuszczalnie nie wiedząc za co została zatrzymana, a nie podejrzewając, że przyczyną jest zawstydzająca niska łapówka zaczęła się sama oskarżać... czyniła to konsekwentnie, a kto wie, czy i nie z wyrachowania: wówczas, kiedy się zorientowała, że innego ratunku nie ma?

Przy wymierzaniu kary sąd będzie więc miał nietypową sytuację. Najbardziej winnej przysługiwać będzie bowiem największe prawo do złagodzenia kary (za pełne ujawnienie przestępstwa)

MACIEJ KUCZAWSKI
(PAP)

AFERA MISTRZYŃ

I rozmiarów przestępstwa nie można mówić o zorganizowanym gangu. W każdą „akcję” zaangażowanych było zaledwie kilka osób, które przy następnej często się już nie powtarzały. Wszystkie naci przestępstwa, za każdym razem, skupiały się w rękach jednej osoby — narciarki, b. reprezentantki Polski i olimpijki, trenera żeńskiej kadry narodowej — Stefani Biegun.

Jak to się zaczęło? Biegunówna twierdzi, że — „normalnie”...

Podczas jednego z prześluchań zeznała m.in. że w latach 1964—68 w czasie kolejnych wyjazdów zagranicznych uprawiała „drobny handel” wywożąc z Polski towary, jak np. kożuchy, kryształ, aparaty fotograficzne, narty, sprzęt itp. „Sprzedawałam... następnie — nabywałam towary poszukiwane w Polsce. Nie była to jakaś większa działalność, lecz handel zwyczajowo uprawiany przez sportowców...”

Słowem: normalna... Przesłuchiwany w czasie śledztwa Andrzej Sztolf stwierdził, że każdy z zawodników mógł zarobić „le galnie” na jednym wyjeździe 15—20 tys. zł.

Sport to zdrowie (finansowe)?

Właśnie w atmosferze braku moralnego potępienia handlowych zamiarów sportowców — stwierdził wiceprokurator wojewódzki K. Karys — powstała i rozwijała się afery. Mechanizm działania był dość prosty. Zakupywane w Polsce towary, jak np. kożuchy i inne towary przemysłowe do CSRS. Tam odbierał towar ktoś, kto legalnie udawał się np. do Austrii. U stałych wspólników zakupywał złoto, chodliwy ortalion, lub elastyc i przewoził do CSRS, skąd znów przez „zieloną granicę” wędrowały one do Polski. Dla czego sportowcy?

Dlatego, że inspiratorami byli ludzie związani ze sportem, którzy albo sami często opuszczali kraj, albo kontaktowali się z innymi, wysyłającymi za granicę (wysyłającymi za nasze — nas wszystkich pieniądze), po to, aby reprezentować nasz kraj, dokumentować rozwój tej dziedziny życia, która jest dowodem fizycznej tężyzny i moralnego zdrowia. Stefania Biegun, jej najbliższy wspólnik — wioślarz z Wrocławia, b. reprezentant Polski i olimpijczyk, działacz sportowy — Marian Leszczyński, b. trener AZS w Zakopanem — An-

skoczek narciarskich reprezentujących kluby związane na tzw. Turniej Kortenski (3 skocznie — Jugosławia, Austria, Włochy). Decezyje w typowaniu zawodników należały m. in. od st. inspektora do spraw finansowych Krajowej Rady Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu i Wychowania Fizycznego — Macieja Bieleckiego. Ten zaprzyjaźniony i faworyzujący Witkego i Sztolfa wytypował m. in. ich.

Sztolf porozumiał się z Biegunówną, która zorganizowała przemyt na Słowację 2600 dolarów USA. Sztolf i Bielecki odebrali do lary, a po zakończeniu turnieju, razem z Witkiem pojechali do Wenecji, gdzie kupili 1 kg złotej biżuterii (także dla Bieleckiego). Sztolf ukrył ją w swoim Volkswagenie razem z dokumentami w Wiedniu 300 zł tymi monetami. Ponieważ w CSRS zawiódł przemysłnik, Sztolf ukrył złoto (które później przemycił zakonspiarski taksówkarz — Kazimierz Śliwa).

Przyzwyczajenia „zawodowe”

Historia afery Biegunównej siłą rzeczy obfituje w fakty, które nazywa się przestępczymi. Ale nie tyl-

Trzy czwarte żartem — ćwierć serio

CTAROZYTN kapłani & ikadyjscy, zamieszkali na terenach dzisiejszego Iraku, wykorzystywali swe obserwacje astronomiczne do przepowiedni o losach monarchów. W pogodną noc, w czystym powietrzu pustynnym kapłani-astrologowie wpatrywali się w niebo ze szczytu zikkuratów: ogromnych, zwyżających się ku górze wież ceglanych, wzniesionych w połączeniu z wielkimi świątyniami.

W odkrytym przez współczesnych archeologów mieście Uruk — jednym z głównych ośrodków politycznych, gospodarczych i religijnych Sumeru — zikkurat był trzydziestometrowej wysokości sztucznym wzniesieniem z ubitej gliny, umocnionej warstwami asfaltu i niewypalanej cegły. Stanowił jednocześnie platformę „białej świątyni” boga An. Zbudowana około 2.800 roku p.n.e. miała imponującą wysokość 80 na 30 metrów i kształt budzący podziw dzisiejszych architektów. Nie jedyny to epizod w dziejach człowieka, kiedy rozległa wiedza współżyje z magią wróżbiarską, jak równa z równą...

Zatem — horoskop.

BARAN (21 III — 20 IV): Staraj się opanować przeświadczenie uczucie niezadowolonego i nerwowości; pod koniec tygodnia pomyślnie wiadomości i udane spotkanie radykalnie zmienią twój nastrój.

BYK (21 IV — 21 V): Przed tobą długi okres po-

wodzenia pod warunkiem, że nie będziesz zbyt wiele żądać i zachowasz skromność i takt w stosunkach z przełożonymi i kolegami.

BLIŹNIĘTA (22 V — 21 VI): Opanuj niecierpliwość i skłonność do wygłaszania nieprzemyślanych sądów: życzliwość otoczenia będzie mieć decydujące znaczenie dla urzeczywistnienia twoich najbliższych zamiarów.

RAK (22 VI — 22 VII): Nie daj się ponieść wyobra-

żeń i fantazji; rzeczywistość jest ci przyjazna, przyjmuj więc za dobrą monetę to, co ci oferuje, nie zrażając się przejściowymi przeszkodami w pracy zawodowej.

LEW (23 VII — 23 VIII): Mimo nawet zajęć profesjonalnych, powinienes poświęcić więcej czasu swoim najbliższym, inaczej nie unikniesz nieporozumień i wymówek.

PANNA (24 VIII — 23 IX):



„PUŁKOWNIK” I ANNA

Zanim pocziwa i niepotrzebna już dorożka odczłapała do lamusa, „zaczarował” ją w poetyckim obrazie K. I. Gałczyński. Mniej może poetyczni, ale też sentymentalni mieszkańcy Rzymu uczcili swoich, jeszcze dość licznych dorożkarzy czynem. Gdy bowiem 71-letniemu wówczas — dziś liczy już 78 lat — Giuseppe Santucci, noszącemu wspaniały przydomek K. Colonello (pułkownik), padł koń, gazety rzymskie zaproponowały zbiorke na kupno nowej klaczy. Akcja powiodła się, klacz otrzymała wdzięczne imię Anna. „Pułkownik” wozi rzymian nadal, choć na zatłoczonych mechanicznymi kołami ulicach Wiecznego Miasta coraz trudniej o miejsce dla anachronicznej dorożki.

Na zdjęciu: „Pułkownik” i Anna.

CAF — AP

KTO JEST KTO?

W sytuacji nie do pozazdroszczenia jest nauczyciel pewnej szkoły z New-Jersey w USA, który w niewielkiej liczbie klasie uczy 5 par bliźniaków. Nie sposób ich rozpoznać. Profesor uczciwie przyznał się dziennikarzom, że nigdy nie wie, któremu z pary bliźniaczej stawia stopień dobry, a któremu zły.

KUP PAN NOSOROŻCA!

Jeśli byłby żywy, mógłby ważyć np. 3000 kg, ale kto kupiłby prawdziwego nosorożca? Całkiem inna sprawa, kiedy można kupić obłożonego taką samą atrapę o wadze tyśiąckroć niższej. Właśnie takie 3—4-kilogramowe nosorożce z plastiku i wypchane zwierzęta sprzedaje ostatnio na aukcji Brytyjskie Muzeum Przyrodniczo-Historyczne.

A JEDNAK Z TEJ ZIEMI

ŚPIOCH NIE MOŻE BYĆ SĘDZIĄ

Na 1,5 godziny aresztu skazał sąd sędziego przysięgłego z Oklahóma-City za to, że zasnął w czasie rozprawy. Pod koniec rozprawy obrońca oskarżonego posłyszał chrapanie i fakt zaśnięcia sędziego znakomicie wykorzystał, podważając w ogóle werdykt i kompetencje kompletu sędziów skiego, którego członek tak aktywnie uczestniczył w wymiarze sprawiedliwości.

PRZEMYT Z ROZMACHEM

Wielką aferę przemysłniczą wykryli ostatnio celnicy amerykańscy na pokładzie meksykańskiego statku „Don Miguel”, który przycumował w

125 funtów na każdy mały biust

Jeden z brytyjskich chirurgów, specjalistów od operacji plastycznych oświadczył ostatnio, że wiele mieszkanek Wielkiej Brytanii jest tak psychicznie załamanych posiadaniem małego biustu, że odpowiednie placówki służby zdrowia powinny im udzielić bezpłatnego poparcia — moralnego i fizycznego.

Doktor Thomas Faulkner konsultant Królewskiego Szpitala Północnego w Londynie stwierdza na łamach pisma „Medical News”, że w obecnych czasach, kiedy panuje moda na skąpe odzienie, podkreślające wszelkie wady budowy i niedostatek kształtów, mały biust wywiera bardzo szkodliwy wpływ na psychikę obdarzonych nim kobiet. Dlatego też chirurg postuluje, aby brytyjska służba zdrowia przydziałała 125 funtów każdej kobiecie, która chciałaby poprawić sobie samopoczucie i poddać się operacji VOWiększenia biustu. Zabieg taki polegałby na zastrzyknięciu substancji silikonowych i pozostawiłby tylko niewielkie blizny. Po 5 dniach pobytu w szpitalu pacjentka odyskałaby równowagę i ochotę do życia. Koszt takiego leczenia byłby o wiele niższy od wieloletniej terapii psychiatrycznej.

(PAP)

porcie Los Angeles. Podejrzanie wzbudziły zbyt twarde paczki z kawą. 383 opakowania firmowe palarni kawy zawierały ogółem 8 ton sprasowanej marihuany. Sprasowanej zbyt starannie, jak na gust czujnego celnika.

CHARLIE — GŁOWA TĘGA, CHOĆ SZTUCZNA

Służba zdrowia San Francisco w USA posiada specjalny gabinet ćwiczeń dla przyszłych stomatologów. Żaden pacjent, jeśli o tym wie, nie chce poddać się torturom pod niewprawną ręką początkującego studenta, wobec czego gabinet wyposażono w sztuczną głowę z wymiennymi Szczękami. Sztuczną głowę studentci ochrzczili imieniem Charlie. Jeśli student zastosuje nieprawidłowo znieczulenie — Charlie odwraca się od niego, przeciwdziałając następnym błędom. Wówczas trzeba go przeprosić i powtórzyć zabieg. Charlie nie krzyczy jednak z bólu w czasie zabiegów.

TWARDY TATUŚ

175 dni kidnaperzy trzymali w kryjówce syna sycylijskiego bogacza Luciano Cassini. Dorosły mężczyzna przez cały czas był przykuty łańcuchem do łóżka. Liczne próby wymuszenia okupu od milioniera nie dawały żadnego rezultatu; porywacze za każdym razem zniżali cenę, aż wreszcie zaczęli się ponizac, prosząc „co łaska”, przynajmniej na pokrycie kosztów utrzymania za tak długi okres. Jednak tatuś był twardy, znacznie twardszy od porywaczy, którzy ostatnio skapitulowali, darmo wypuszczając na wolność jego syna. (PAP)

Przed wypadkiem chronią... skarpetki

Pewna zachodnioniemiecka firma reklamuje dla dzieci i młodzieży skarpetki, które się świecą. Wypuszczają je w różnych kolorach. Załączona do towaru ulotka zapewnia, że nie chodzi tu o nowy wybrk mody, ale luminiscencyjne skarpety zastrzają uwagę: kierowców pojazdów drogowych i są skuteczną bronią w walce z wypadkami.

(PAI)

Minihoroskop (8 IV — 14 IV 1973)

Jeśli nie dasz się wciągnąć do „rozróbki”, stosunki twoje w miejscu pracy znacząco się polepszą; odczujesz to już w najbliższym tygodniu.

WAGA (24 IX — 23 X): Czekają ci poważne wymówki ze strony najbliższej osoby; przyjmij je spokojnie i staraj się załagodzić sytuację, w której winą leży po twojej stronie.

SKORPION (24 X — 22 XI): Przed tobą dobra pas-

sa w pracy i w domu; możesz ją przedłużyć i utrwalić przez większą ustepliwość w kwestiach spornych.

STRZELEC (23 XI — 21 XII): Twoje sprawy osobiste wymagają w najbliższym czasie zwiększonej delikatności i... dyplomacji. Jeśli to nie pomoże, powinienes przeprowadzić rozmowę, która całkowicie wyjaśni sytuację.

KOZIOROŻEC (22 XII — 20 I): W pracy zawodowej przestań lekcważyć szczegółów, uchodzące twojej uwadze w nawale zadań. W domu wykorzystuj każdą wolną chwilę, by umocnić więzi z najbliższymi, z którymi czeka cię niebawem dłuższa rozłąka.

WODNIK (21 I — 18 II): Ten tydzień nie posunie naprzód twoich spraw zawodowych, ponieważ brak konsekwencji i wytrwałości na dale nie pozwala na uzyskanie wyników, na jakie ciebie niewątpliwie stać.

RYBY (19 II — 20 III): Przed tobą tydzień niemiłych napięć, lecz dalsze perspektywy rysują się pomyślnie, nie trzeba więc popadać w zniechęcenie. (Interpress)

IRENA KACPER

Najważniejsza POWINNOŚĆ

„Jest bowiem naszą wspólną ogólnorodową powinnością wyposażać młode pokolenie we wszystkie umiejętności, cechy charakteru i wartości ideowe niezbędne dla pomyślnego kontynuowania dzieła socjalizmu. Jest to przede wszystkim powinność naszej partii”

Edward Gierek
na VII Plenum KC PZPR

«— O, teraz, to nie to, co było kiedyś, ani poro./na* nie mo- zna!... Obecnie mamy możliwość dyskusji, widzi się nas i docenia... Jedno tylko można powiedzieć, że na brak opieki nie narzekamy, a współpraca z komitetem zakładowym partii układa się bardzo dobrze... układa się znakomicie... układa się idealnie...

Tak odpowiadają obecnie aktywiści Związku Młodzieży Socjalistycznej w zakładach pracy naszego województwa pytani o zasady współpracy organizacji partyjnych z kołami ZMS po VII Plenum KC PZPR.

Jakże to inny obraz, jak inny klimat, niż ten, który obserwować można było do niedawna! Do rzadkości należy obecnie utyskiwanie młodzieży na to, że jej się nie docenia, że jej się „nie widzi”, że o jej sprawach się nie mówi lub rozstrzyga je bez jej udziału.

Łatwo można określić moment, od którego datuje się taka radykalna zmiana sytuacji. Uchwała VIjazdu partii ogólnie zwracająca uwagę na problemy wychowania społecznopolitycznego młodego pokolenia a potem VII Plenum KC PZPR jasno określające zadania dla wszystkich instancji i organizacji partyjnych oraz dla członków partii — postawiły pracę na rzecz „wyposażenia młodego pokolenia w cechy niezbędne dla pomyślnego kontynuowania dzieła socjalizmu” za naczelną cel działania ideowego partii.

Opierać się będą na przykładach zaczerpniętych z sytuacji w Związku Młodzieży Socjalistycznej. Wiele z nich jednak odnieść by także można do współdziałania organizacji partyjnych ze Związkiem Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej i Związkiem Harcerstwa Polskiego. Wybieram ZMS, ponieważ działa on w ważnym i dużym środowisku — młodzieży pracującej w naszych fabrykach, zakładach produkcyjnych, urzędach. Oraz także dlatego, iż z wielką jasnością na przykładzie ZMS prześledzić można problem „współpartnerstwa” — istotny temat dyskusji w środowiskach młodzieży.

Otóż drugim elementem, który wpłynął na obecną korzystną sytuację na linii „organizacja partyjna — organizacja młodzieżowa” — jest fakt, iż Związek Młodzieży Socjalistycznej, jego koła, jego aktywiści, także jego szeregowi członkowie ocknęli się, z wieloletniego zastoju, w którym rozprawianie o działalności zastępowało samą działalność; występują oni z ciekawym: inicjatywami, w produkcji, w dziedzinie czynów społecznych.

Zwięzłym podsumowaniem dotychczasowej sytuacji jest wypowiedź pewnego przewodniczącego zarządu powiatowego ZMS: „Było tak, że program działania mieliśmy, nawet bardzo dobry, uwzględniający istotne problemy danego zakładu, a my nie wiedzieli-

śmy o tym ani dyrekcja, ani organizacja partyjna”.

Obecnie nic się nie robi w pojedynkę. W wielu, szczególnie w tych największych zakładach pracy naszego województwa, odbyły się posiedzenia komitetów zakładowych partii, zarządów zakładowych ZMS, przedstawicieli dyrekcji i rad zakładowych ustalając wspólny, konkretny program działania młodzieży w zakładach. Tak się składa, że młodzież stanowią przeciw większość zatrudnionych w gospodarce naszego województwa, że enigmatyczne określenie „młodzi w zakładzie pracy” dotyczy często 40—90 procent załogi. Czy nie trzeba wobec tego mówić u nas o załogach — młodych i takich? Czy nie jest słuszne, że wiele efektów osiągniętych w akcji „20 miliardów” ak/więci ZMS zapisują na konto młodzieży nie z małodusznego przypisywania sobie cudzych osiągnięć, lecz dlatego, że właśnie młodzież przyczyniła się waleśnie do przekroczenia zadań?

W Kępickich Zakładach Przemysłu Skórzanego wykorzystano twórczo spotkania pod hasłem „Partia rozmawia z młodzieżą”: członkowie Komitetu Zakładowego i KP PZPR z Miastka po parokroć wysłuchali opinii młodzieży na temat „co wniesie ona może dla polepszenia organizacji i warunków pracy w swoim zakładzie, czym chce się zająć i za co odpowiadać”. W Kępicach gospodarzami społecznego ośrodka propagandy partyjnej są członkowie partii należący do ZMS, a w uruchamianym lada dzień radiowęzle zakładowym, traktowanym także jako swoista forma pracy masowopolitycznej wśród załogi, jeden dzień audycji będzie poświęcony omawianiu spraw młodzieży i działań Zarządu Zakładowego ZMS.

Jeśli w innej części województwa, w bytowskim „Zagrodzie” udział młodzieży zetemmesowskiej w organach przedstawicielskich załogi sięga 70 proc. (w Komitecie Zakładowym partii na czterech członków egzekutywy trzech należy do ZMS), to tamtejszy przewodniczący koła ZMS, tow. Zygfryd Kobiela ma nawet kłopoty z rozdzieleniem „działania ZMS”, od „działania partii” Zresztą — komu są potrzebne dzisiaj „szufladki”?

Jeśli znów przewodniczący ZZ ZMS w Zakładach Przemysłu Wełnianego w Złocieńcu, tow. Jan Wójcik mówi o 5 tysiącach godzin, jakie w czynach produkcyjnych dodatkowo postanowiła wypracować młodzież — to nie wyobraża sobie realizacji tego zadania bez ścisłego współdziałania; całą załogą i organizacją partyjną.

Jeśli przykładem współdziałania — właśnie bez pouczania, na zasadzie serio traktowanego współpartnerstwa młodzieży i kierowniczych organów przedsiębiorstwa — jest rozwiązanie spraw w kołach Łobzeskiej „Barce” to nie %ji

ko dlatego, że wygospodarowano tam etat dla przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZMS, dzięki czemu i wzrosła ranga tej funkcji, i może on oddać swe siły organizacyjnej działalności na użytek całego przedsiębiorstwa. W „Barce” posiedzenia sekretariatu KZ lub egzekutyw OOP nie odbywają się nigdy bez przedstawicieli młodzieży, wspólnie KZ i ZZ ZMS przydzielają zadania partyjne dla zetemesowców — członków partii. Organizacja partyjna zainspirowała tam ciekawą formę szkolenia ideowopolitycznego młodzieży: kurs podstawowych elementów ekonomicznych. Rozpoczęty od analizy ekonomicznej zakładu. Potem przyrozpoczęty od analizy ekonomicznej miasta, powiatu, województwa, kraju... „do klasówkowskiego marksizmu” — jak mi bynajmniej bez żartów oznajmiono.

Szkolenia ideowopolityczne, jeśli już przy tym temacie jesteśmy, stanowią, niestety, jak dotąd pięte Achillesowe pięty ZMS w naszym województwie. Nawet najlepszy, nawet długofalowy (więc wykluczający akcyjność) czyn produkcyjny, nawet turniej młodych mistrzów techniki i młodych mistrzów gospodarności, zainicjowane przez ZMS nie wyczerpują programu działania organizacji młodzieżowej. A młodzież dziś jeszcze, niestety, reprezentuje często żenujący poziom wiedzy politycznej, bez niej zaś nie wychowamy człowieka przyszłości, młodego Polaka roku 2000. Polecić warto tę sprawę uwadze organizacji partyjnych we wszystkich środowiskach.

Obecny stan realizacji zadań wytyczonych przez VII Plenum KC PZPR jest chyba tylko początkiem właściwiej pojętej pracy partyjnej. Coraz ściślej i lepiej organizacje partyjne współpracują z kołami ZMS, poza sferą ich oddziaływania — jak na razie — pozostaje jeszcze problem „partii a cała młodzież” — także ta, nie należąca nigdzie, ta nie ucząca się i nie pracująca, lub pracująca źle. Cała sfera życia rodzinnego, nasza walka o jednolity front wychowawczy w szkole, w domu, w uczelni, w zakładzie pracy, na ulicy i w miejscach publicznych jeszcze ciągle nie zyskała dostatecznie wysokiej rangi zarówno w programach działania organizacji młodzieżowych, jak i organizacji partyjnych.

STEFANIA ZAJKOWSKA



ROLNIK indywidualny, członek PZPR. Jaki powinien być? Powinien... Zostawmy ogólne rozważania. Jeden gram fakty, przykładu więcej wart, niż całe tony teorii. Nasz bohater, delegat na Wojewódzką Konferencję PZPR nazywa się **JAN GIER-SZEWSKI**. Wzorowy rolnik na 35 hektarach (20 ha ziemi własnej i 15 ha dzierżawionej z PFZ) z położonej wśród lasów pod Polanowem wsi Warblewo w powiecie sławieńskim.

— Napiszcie — podkreśla — rolnik z zamiłowaniem. Rolnictwo trzeba lubić, trzeba kochać swój zawód. Bez tego nie będzie dobrych wyników.

Utarły się stereotypowe pojęcia o wsi i chłopach. Ze gospodyni zaharowana od świtu do nocy i podstarzała przedwcześnie, że przysługiwane WC za stodołą, cem browana studnia, że w kupie gnoju na środku podwórza grzebią się kury i świnie...

U Gierszewskich nie i tych rzeczy. Anna Gierszewska po oborze paraduje w białym fartuchu, wygląda bardzo młodo, nie jak matka, lecz starsza siostra swej 16-letniej córki. Zagroda to wzór estetyki, w domu dywany, meble na wysokim poziomie, telewizor z dużym ekranem, radio, magnetofon, w kuchni elektryczna pralka, lodówka, odkurzacz. W oddzielnym pomieszczeniu WC, duża, komfortowo urządzona łazienka... Woda z kranu, zimna i gorąca. Wysokie kulturalne wymagania mają Gierszewscy. To wielka zaleta. Rolnik bez wysokich kulturalnych wymagań nie będzie dobrym producentem.

Nic nie przyszło z nieba, od razu. Gierszewscy zagrodę w Warblewie, po czwartym z kolei jej użytkownikowi objęli w 1960 roku. Dom, za budowania inwentarskie wszystko się waliło, po wodę raz na trzy dni beczko wozem jeździli do Polanowa. To co dziś mają, zawdzięcza ją własnej zapobiegliwości,

oszczędności, gospodarności, pracy.

— Same ręce jednak nie wystarczają — dodaje Gierszewski — Najbardziej potrzebna jest głowa. Obserwujmy sąsiadów rolników. Pracowici, uparci, ale nie wszystkim wychodzi. Rolnik musi też posługiwać się otówką, musi umieć liczyć i organizować pracę. Większość gospodarstw w okolicy przy pomina małe ogrody zoologiczno-botaniczne. Uprawia

nych krów (najlepsza. **Łysa**, dała w zeszłym roku 5162 Utrów mleka o zawartości 3,72 proc. tłuszczu) i 5 **wysokocielnych** jałówek. **Automatyczne** poidła, znakomitej jakości elektryczna **dodajarka** firmy Alfa-Laval. **ko** lejka do transportu **oasz** i wywożenia obornika **Przy** oborze, w oddzielnym **wy-**łożonym białymi kaflami **po** mieszczeniu umywalka, **elek**tryczny bojler, chłodzony zbiornik na mleko. Anna Gierszewska mówi, że **dzię**ki tej mechanizacji karmienie, dojenie, obrządzanie bydląt zajmują jej i mężowi nie więcej niż 3 godziny dziennie. Trzody **chlewniej** w zagrodzie nie ma. **Mają** gospodarze więc sporo czasu, by obejrzeć program **te**lewizyjny, wybrać się **do** kina, poczytać książkę...

W polu Jan Gierszewski także uprościł produkcję. Ze zboża sieje głównie jęczmień, mniej żyta, nie sieje owsa, bo nie ma koni. Uprawia ziemniaki, dla bydła 10 ha koniczyny z trawami, bura, ki pastewne, brukiew, Nawozów sztucznych kupuje za 65—70 tys. zł rocznie, **o**statnio sprowadził 3 wagony wapna. Z nie najlepszych gleb osiąga po 35 q jęczmienia, po 300 q ziemniaków z ha, w zeszłym roku sprzedał państwu 27 ton zboża—

— Mam w gospodarstwie jeszcze ogromne produkcyjne rezerwy — podkreśla. — Zamierzam rozbudować **o**borę, chować 40 sztuk bydła, w tym 20 krów i sprzedawać po 70 tys. litrów mleka rocznie. Chciałbym rozszerzyć uprawę ziemniaków przemysłowych do 7 ha, ale problem czym je zebrać. Gdyby był kombajn, gdyby były lepsze usługi... Rozwój usług, moim zdaniem, zależy o intensyfikacji naszego rolniczego rolnictwa.

—Narzekamy na pracę **em**-beemu w Polanowie. **W** ba zie nie ma jednak ustabilizowanej, doświadczonej **ka**dry traktorzystów i tak **dłu**go nie będzie, dopóki **nie** zapewni się ludziom **odpo**-wiednich warunków **byto**-wych. Dziś traktorzyści **nie** mają gdzie się **umyć** **po** pracy, niektórzy codziennie **do**jeżdżają do bazy **rowerami** po kilka, kilkanaście **kilome**trów. zdarza się, że **nocują** na podłodze w stróżówce. Jak taki nieumyty, niewyspany człowiek może **do**brze pracować? Trzeba **po**-myśleć o mieszkaniach **dla** tej kadry, o urządzeniach **socjalnych** w naszych **mię**-dzysiółkowych bazach.

—Podnosimy stale **te** sprawy na zebraniach naszej terenowej organizacji **par**-tyjnej, na plenarnych **po**-siedzeniach KP PZPR, **ale** samym gadaniem niewiele się tu zdziała — **potrzebne** są środki i inwestycje...

J. LESIAK

Zdjęcie autora

Przepowiadacze przyszłości, wyjawsz wożę tych, którzy układają horoskopy na nadchodzący tydzień i miesiąc, egzystują na prawach nieszkodliwych odchyleńców od normy. Czuję więc, że wpłatałem się w niepoważne towarzystwo, skoro zamierzylem nie tyle wyobrazić sobie, co wręcz skonstruować obraz Koszalina, jako kulturalnej stolicy regionu za lat, powiedzmy siedemnaście. Częściowo usprawiedliwia mnie konieczność konsekwencji także

i w tej dziedzinie, skoro podstawowe założenia naszej aglomeracji zostały zasygnalizowane. Częściowo również chciałbym wyjść z kłębówiska dyskusji o naszych niezaspokojonych aspiracjach, do którego zresztą przyczyniłem się. Wreszcie idzie mi o to, że pewne procesy można uznać za nieodwracalne, nawet jeżeli z ich istnienia jeszcze nie w pełni zdajemy sobie sprawę.

BURZLIWA dyskusja ostatnich miesięcy nad kulturalnym stanem wojewódzkiego miasta wykazała jej uczestnikom i obserwatorom, czasami aż nazbyt dosadnie, że jest o co się spierać. Mówiąc ogólnie: nie o każdą, ale jak najlepszą sztukę, nie o wszystkie, ale z tytułu czasu i materialnego dorobku dostępne nam możliwości uczestnictwa w kulturze. Albo — formułując ostrożniej — o stworzenie sytuacji, w której samoizolacja od kultury będzie co najmniej niemiła widziana.

KU CZEMU ZMIERZA KOSZALIN?

Przede wszystkim do tego, aby pozostawiając w zaprzęskiej historii charakter miasta garnizonowego (czego choćby urbanistyczne i architektoniczne pozostałości przejęliśmy), z kolei charakter miasta urzędniczego, zostać miastem normalnym, w którym w najwyższych godnościach jest praca twórcza, to znaczy również produkcyjna, o naukowej jako o oczywistej zbyt długo nie wspominając. Takie miasto ludzi produkcyjnie, naukowo a także artystycznie twórczych powstaje dzięki nam, na naszych oczach. Jest to proces dopiero zaczął; np. Wyższą Szkołę Inżynierską opuścił dopiero pierwszy rocznik absolwentów; przemysł elektryczny dopiero właściwie w tej chwili zaopatruje się w nowoczesne maszyny i urządzenia takie jak produkcja, mające dzięki nowoczesnym ludziom służyć; dwadzieścia lat w życiu teatru dramatycznego, środowiska muzyków, plastyków — to okres co najmniej jednego pokolenia do ich obecności przyzwyczajanego.

I nie trzeba być szczególnie przewidującym, aby zorientować się, że liczba lat, wielkość produkcji i budownictwa, częstotliwość szans korzystania ze sztuki prędzej niż później przemieni się dialektyczną jakością: da w efekcie znacznie prężniejszą, energiczniejszą niż dotychczas społeczność miejską, którego przynajmniej część (wolę nie używać terminu „elity”) znacznie głośniejsze niż teraz upomni się o swoje, zachowując wszelkie proporcje, wielkość miejskie prawa.

CO NAS, CO ICH CZEKA?

Z PEWNOŚCIĄ praca, odpłatna i przynosząca choćby minimum zadowolenia zajęcie. Z pewnością znacznie krótszy w porównaniu z 1973 rokiem okres oczekiwania na własne mieszkanie. Z pewnością większa niż teraz łatwość w pozyskaniu materialnych symboli awansu (samochodu, mebli, ubrań itp.). Z całą pewnością mądrzejszy, skuteczniejszy system oświaty wo-wychowawczy. A jednocześnie nieodzowne od postępu komplikacje, spośród których

a za lat... naście prawie miliona mieszkańców regionu.

OD — DO

W TEJ sytuacji, która przecież nie jest żadnym fantastycznym wymysłem, a przyszłością już tworzoną i sterowaną idzie głównie o to, aby regionalny Koszalin niewiele różnił się od Gdańska, Szczecina czy Poznania. Można to uznać za absurd, ale po co?

Przejdę do szczegółów. Można uznać w tej chwili za co najmniej prawdopodob-

KOSZALIN: OBRAZ BEZ ZMARSZCZEK

osłabienie międzyludzkich więzi wydaje się mieć daleko idące konsekwencje. Jednocześnie, nie tylko ze względu na zwiększone wymogi wychowawcze, nie tylko ze względu na zwiększającą się liczbę ludzi starych, dysponujących pełnią swojego czasu, także, a może przede wszystkim ze względu na konieczność urozmaicenia sobie życia — wybór możliwości sensownego wykorzystania czasu, „bezinteresownego” wzbogacenia swojego wnętrza duchowego — ten wybór z nakazu fundamentów naszej polityki społecznej musi być większy niż teraz.

Oto dylemat: albo przyjmując, że państwową i prywatną komunikacją będzie funkcjonowała w sposób zbliżony do ideału urządzić „kulturalne weekendy” w miastach od nas zasobniejszych, albo sztukę, kulturę uczynić nieodłącznym składnikiem życia koszalinianina.

Żeby tylko jego. Przecież na środkowym wybrzeżu, między Szczecinem a Gdańskiem, między Koszalinem a Poznaniem nie zanosi się na inne niż Koszalin skupisko miejskie, regionalne.

A zatem śródtytułowe pytania, na które tylko powierzchownie, sygnalizacyjnie odpowiadałem, trzeba odnieść do w tej chwili ponad 800 tysięcy,

ne dwa istotne przedsięwzięcia kulturalne, a dokładnie w westycyjne zamierzenia: powstanie zespołu szkolnictwa muzycznego, który pozytywnie warunkuje szeroko pojętą kulturę muzyczną w mieście i regionie; tymczasowo roboczo nazwany zamyśl powstania Miejskiego Ośrodka Kultury — wielofunkcyjnego, nowoczesnego na miarę tych kilkudziesięciu lat, przez które będzie służył.

Trudno wyobrazić sobie Koszalin lat dziewięćdziesiątych — zatem za 17 tylko lat — bez rozwiniętych, mocnych artystycznie i materialnie dojrzałych instytucji artystycznych: teatru, filharmonii, agencji imprez artystycznych, biblioteki, kin odpowiadających aktualnym wymogom techniki, muzeum — spełniającego nie tylko funkcje zbieracza i wystawcy relikwii historii kultury materialnej, salonu wystawowego — galerii sztuki współczesnej.

Od obecnie istniejącego, niespełna 30-osobowego zespołu aktorskiego BTD, od teatru grającego w mieście jedynie na jednej scenie, jedynie przez trzy dni w tygodniu z przeszło miesięczną wakacyjną przerwą — dojdzie się, bo dojdzie trzeba — do teatru o znacznie liczniejszym a więc i w sensie repertuarowym sprawniejszym

zespole artystycznym, grającym na dwóch scenach i przez — niech będzie według obecnej mody — sześć dni w tygodniu, przez cały, okrągły rok.

Od obecnej, niezłej przecież Filharmonii, ale artystycznie, wykonawczo bezdomnej, koncertującej raz na dwa tygodnie — do jednej lub nawet dwu orkiestr (wliczając kameralną) o znacznie większych możliwościach urozmaicenia repertuaru, znacznie częściej zapraszającej słuchaczy — i to do własnego, muzycznie przystosowanego locum.

Ogromne jest, i kto wie czy nie będzie większe, zapotrzebowanie publiczności na teatr muzyczny, operetkę. Wystarczy wspomnieć długotrwałą czy z różnych powodów krótkotrwałą karierę takich widowisk BTD jak „Krakowiacy i górale”. „Niech-no tylko zakwitną jabłonie” czy „Kram z piosenkami”, aby uzmysłowić sobie niezwykle popularność substytutu wystawnego teatru muzycznego, czy operetki. Nie umiem odpowiedzieć na pytanie, czy stać nas będzie na operetkę, teatr muzyczny. Skłonny byłbym jeszcze w ciągu tych 17 lat uznać możliwość doraźnego połączenia rozwiniętych sił teatru i filharmonii w tym że, przecież nie deprecjonującym ich zasadniczej sztuki, celu.

Szerokie pole działania otwiera się przed obecną Agencją Imprez Artystycznych, której działalność w tej chwili pojmuję się zbyt wątkowo — ledwie estradowo. A przecież

jest ona w założeniu „artystyczna”, zatem wszechstronna. Jej rola: importera artystów i zespołów artystycznych każdej praktycznie dziedziny sztuki, organizatora własnych zespołów, w miarę poprawy materialnej sytuacji społeczeństwa i warunków lokalowych imprez będzie rosła. Może najbardziej ze wszystkich „konkurencyjnych” instytucji.

Wreszcie kwestia prawdziwego muzeum, prawdziwego salonu wystawowego — galerii, przynajmniej jednego kina we dług obecnych warunków 70-milimetrowego (tu rozwój techniki może zgotować niespodzianki) — uzupełniają rejestr nie tyle życzeń, co wręcz konieczności.

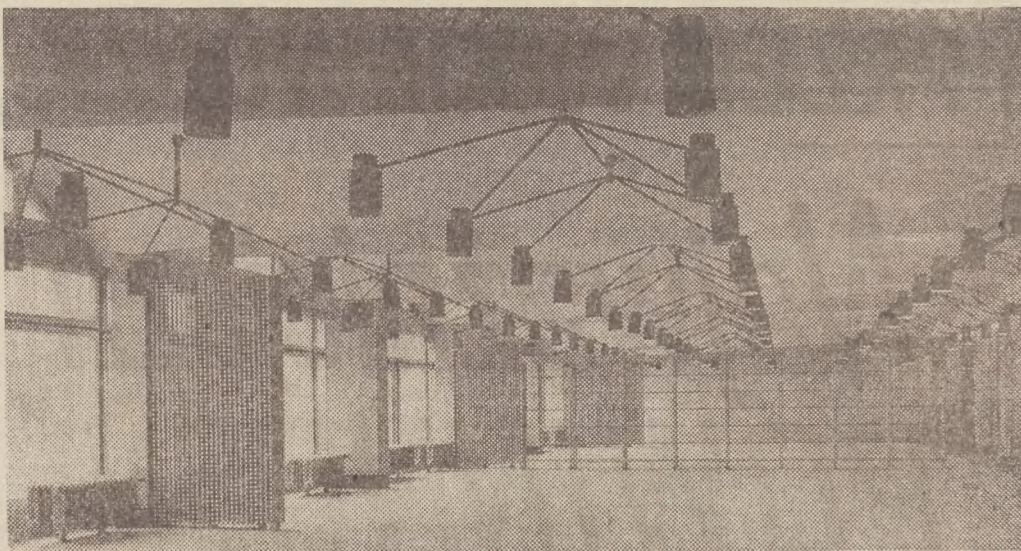
CZY ZNOW NA KOŃCU?

Nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytania: kiedy? za ile? czyimi „mocami wykonawczy mi” można zrealizować ten, fragmentarycznie zestawiony program rozwoju możliwości upowszechnienia kultury. Łatwo mnie skontrować priorytetem osiedli mieszkaniowych, szkół, szpitala wojewódzkiego, dla kogoż innego jak nie dla tych samych, o których pisze, ludzi.

Nie mogę jednak przystać na to, a wyrażam poglądy trudne do zliczenia w tej chwili społeczności, aby także w katalogu pożegnań z inwestycyjnymi i organizacyjnymi opóźnieniami, kultura i sztuka — tradycyjnie poniekąd — były znów na miejscu ostatnim.

Nie wspominałem o przyszłej roli niezinstytucjonalizowanych środków twórczych, o udziale nieprofesjonalistów w kulturze, czyli o osobistym potencjalnie większości z nas angażowaniu się w uczestnictwo, jestem bowiem bardziej niż przekonany, że stawka na to, co już mamy, co nam w mniejszym czy większym stopniu kulturotwórczo procentuje — jest stawką najbardziej realną.

ZBIGNIEW MICHTA



Zakończono "budowę, teraz urządzi się gmach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, pierwszego z najbardziej potrzebnych Koszalinowi obiektów kulturalnych. Fot. J. Łaryonowicz

Z koszalińskie]

Rozgłośni PB

Program stereo już w eterze

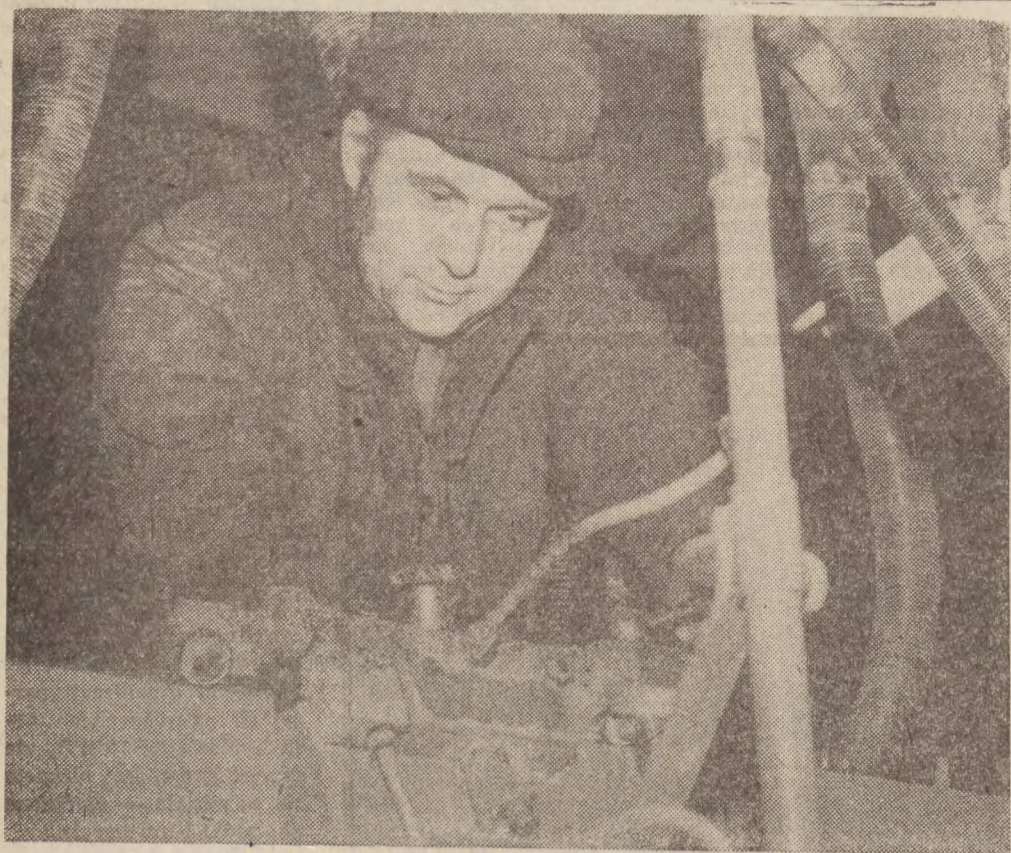
(Inf. wł.)

Jak już informowaliśmy w koszalińskiej Rozgłośni Polskiego Radia uruchomiono Koszaliński program stereofoniczny. Przygotowania i adaptacja pomieszczeń trwały kilka miesięcy, trzeba było wygospodarować miejsce dla kosztownych i czułych urządzeń. Te ostatnie nie zmontowano w krótkim czasie. Cały personel techniczny rozgłośni, pod kierownictwem inż. Ryszarda Zalewskiego, wniósł duży wkład pracy społecznej, wartości około 300 tys. zł.

Wczoraj, w przeddzień Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej PZPR w Koszalinie, od była się uroczystość nadania pierwszego programu muzyki stereofonicznej. Wzięli w niej udział przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych z sekretarzem KW PZPR, tow. Tadeuszem Skorupskim i wojewódzkich władz państwowych z przewodniczącym Prez. WRN, tow. Stanisławem Machem.

Goście zwiedzili nowo uruchomioną amplifikację stereofoniczną oraz wystawę pierwszego programu. Przypomnijmy, program stereo będzie nadawany codziennie na falach UKF i odbierany w całym województwie. Przewiduje się, że na początek miesięczny program stereo będą mieli w każdym tygodniu około 1,5 godz. tego programu.

Początek jest skromny, ale — znowu warto to przypomnieć — Koszalin otrzymał amplifikację stereofoniczną wcześniej niż inne, znacznie większe ośrodki, jak np. Bydgoszcz lub Łódź a wśród tzw. „małych” rozgłośni jest pierwszy w kraju. (el-ef)



Janusz Szczypiński, brygadzieta warsztatów mechanicznych Zakładów Płyt Wiórowych, należy do grona najstarszych stażem pracowników zakładu. Po zakończeniu modernizacji, Wydział, w którym pracuje J. Szczypiński, zwiększy o połowę produkcję, będzie dostarczał 75 tys. m sześciennych płyt wiórowych rocznie

Fot. Ł i Pałari

W gr 7 ALKA- wygrana! — mogą już obwieścić Zakłady Wiórowych. Zaczęli ją sami, wywołując sporo zamieszania w lutym i marcu tego roku. Nie ugięli się nawet wówczas, gdy dotarło do nich pismo Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego ostrzegające przed zakupem płyt laminowanych pochodzących ze Szczecinka, producenta zaś przestrzegano przed konsekwencjami, nie akceptowanego jeszcze wtedy nowatorstwa.

Mimo groźnego memento nie ulegli się. Gra szła o dużą, po dwójną stawkę. O miliony złotych i nowoczesność produkcji. To kruszenie kopii przez szczecińskie zakłady obserwatorowi z boku mogło się wydawać absolutnie zbędne. Nie one przecież zaoszczędzą importowanej surowce, w tym przypadku — celulozę, lecz po znańska Fabryka Papieru, w której znalazły dobrego sprzymierzeńca.

Przedmiotem sporu była gramatura papieru stosowana do produkcji płyt laminowanych. Przez wiele lat, od czasu gdy monopol miały zakłady w Nidzie, stosowano papieć o gra-

maturze 160. Tymczasem technika na świecie poszła naprzód. Gdy przełamali w błyskawicznym tempie monopolistyczną pozycję na krajowym rynku, szczecińscy inżynierowie zainteresowali się tym, co się dzieje gdzie indziej. Dogałali się z przemysłem papier-

tach produkcji. Niby tylko 140 ton papieru rocznie mniej, ale przyniesie to — siedem milionów złotych oszczędności na laminatach, drugie tyle przy produkcji „tetefolu”, sztucznej okleiny. To są właśnie te rezerwy, leżące w zasięgu ręki. O które walczyły szczecińskie

Kolektyw

nierz. Okazało się, że jego poziom techniczny jest taki, że może już wyprodukować papier o niższej gramaturze 125 g na 1 m kw., a nie pozbawiony zalet poprzedniego, cięższego. Przeprowadzono niezbędne próby w zakładzie w Szczecinku. Wniosek był prosty: najszybciej, jak to jest możliwe, wprowadzić nowy papier, tym bardziej, że importuje się do tego celu celulozę. Dla producenta było to istotne. Z tej samej masy może uzyskać o 22 proc. większą powierzchnię nadruku. Zaoszczędzi na kosz-

zakłady. Sprawa była nie do obrony przez przemysł meblarski, któremu udowodniono, że papier absolutnie nie ma wpływu na jakość płyty laminowanej, jako że jest jedynie nośnikiem żywicy i daje wzór na powierzchnię. Pokonani brnili mikronów. Zwyciężyły oszczędności w milionach, eliminacja importu, nowoczesniejsza, sięgająca europejskiego poziomu technologia.

„Płyty”, jak się popularnie w Szczecinku określa ten zakład, ciągle czymś zaskakują —? Tylko dynamiczna zmiany

Hasło: „Ład żywi — morze bogaci” przestało jtić być isawojaniem marzycieli i entuzjastów gospodarki morskiej siało się stwierdzeniem **zwycajnych faktów. Rozwijająca się gospodarka morska bogaci cały kraj.**

A JAKI jest nasz udział w wyzyskiwaniu walo-rów morza i czerpaniu z niego zasobów czym bogacimy naród? Te pytania zadajemy sobie od lat i ciągle nie umiemy znaleźć zadowalającej odpo-wierzi. Nie cieszy nas i nie da je spokoju jednokierunkowa u-prawa morza.

— Czy rybołówstwo jest tą jedyną dziedziną gospodarki morskiej, którą można prowa-dzić na środkowym wybrzeżu? Podjęcie w 1960 r. działal-ności przeładunkowej w porcie kołobrzesckim a później ciągle ponawiane próby ich zwiększe-nia i rozszerzenia listy towa-rów przeładowywanych w eks-porcie i imporcie są jedno-znacznym potwierdzeniem tego niezadowolenia z istniejącego stanu.

Ale próby te nie przynosiły spodziewanych efektów. Dzia-siaj, z pewnej perspektywy cza-su, można stwierdzić, że nie miały one szans powodzenia z braku kompleksowego progra-mu rozwoju różnych dziedzin gospodarki morskiej i powiaza-nia ich z bezpośrednim zaple-czem. Propozycje i postulaty ograniczające się do ostatecznych i utrwalonych struktur organizacyjnych nie znajdowały ekonomicznego uzasadnienia. Proponowane do przeładunków towary mogły być szybciej i sprawniej przeładowane w in-nych portach bez dodatkowych i kosztownych inwestycji w Ko-łobrzegu.

Nie znaczy to wcale, że środ-kowe wybrzeże ma pozostać wyłączną domeną rybołówstwa i przez 3 miesiące w roku tere-nem najazdu letników szukają-cych wypoczynku na plaży.

O poszukiwaniu nowych mo-żliwości rozwijania gospodarki morskiej na środkowym wy-brzeżu mówił, podczas Powia-towej Konferencji PZPR w Ko-łobrzegu minister żegluga, Je-rzy Szopa. Stwierdził między innymi: — „W świetle nowego układu organizacyjnego, po-przejęciu całego portu przez przedsiębiorstwo „Barka”, ist-nienie konieczność opracowania kompleksowego programu per-spektywicznego rozwoju portu Kołobrzeg w powiązaniu z roz-wojem miasta”. I dodał: „W tym względzie zostały już wy-dane odpowiednie dyspozycje przewidujące również możliwo-ści poszerzenia wejścia do por-tu, umożliwiającego zawijanie promów”.

Za tymi dość lakonicznymi stwierdzeniami kryją się zu-pełnie nowe i niezwykle obie-cujące treści. Sugerują one odejście od tradycyjnych ukła-dów i podjęcie zupełnie no-wych, dotąd nie stosowanych rozwiązań. A te nowe koncep-cje wiążą się jak najbardziej z wielkim i obiecującym pro-gramem rozwoju Kołobrzegu jako uzdrowiska i bazy tury-stycznej.

Trudno dzisiaj mówić o go-towym, wylczonym i przeana-lizowanym w różnych wariantach

programie rozwoju gospo-darki morskiej w Kołobrzegu. Na tle nowych układów orga-nizacyjnych i pozytywnego sta-nowiska resortu powstały dopi-ero jego główne założenia, kierunki... Są to zaledwie my-śli wymagające uściślenia i mo-zolnej pracy.

Ale chyba właśnie w taki sposób powinien rodzić się każdy śmiały program, wykra-czający poza utarte schematy

norweskich. A może gdzieś da-lej? W tym względzie program nie jest sprecyzowany. Do-świadczanie uczy jednak, że inwencja konstruktorów stat-ków jest nieograniczona i auto-ryz programu bardzo liczą na nich.

Obsługa ruchu turystyczne-go będzie wiązała się z per-spektywą rozwoju przeła-dunków. Zakłada się bowiem rozszerzenie obecnej funkcji portu ale w nowoczesnej for-mie. Przewiduje się eksport z województwa warzyw i owo-ców, mleka, masła, serów itp. w wielkich pojemnikach tran-

przeznaczonych do eksploata-cji różnych rejonów Atlanty-ku. Od północnego aż po po-łudniowy. Wypożyczone w nie-zbędne maszyny i urządzenia, poławiałyby rocznie około 60 tys. ton ryb. W zależności od koniunktury, ryby te byłyby dostarczane do kraju bądź sprzedawane z burty w obcych portach.

Takie są najogólniejsze za-łożenia i myśli. Jak stwierdza ich główny autor — poseł Jan Szymański, jest w nich wiele fantazji. Ale jednocześnie do-daje: — nie takie fantazje re-alizowano!

sportowanych tymi promami. Obecnie, wynoszące niespeł-na 200 tys. ton przeładunki to-warów, mają w perspektywie powiększyć się do 350—400 tys. ton rocznie.

Autorzy programu, chyba nie bez racji, zwracają uwagę na zjawiska, które niebawem dadzą znać o sobie. Występu-jący obecnie powszechny pęd do budowy dużych i wielkich statków pociąga za sobą rekon-strukcję portów. Duże statki nie mogą być obsługiwane w tradycyjny sposób. Powstają więc specjalistyczne bazy prze-ładunków różnych towarów masowych. Ale w handlu mię-dzynarodowym operuje się także mniejszymi partiami. Czę-sto łatwiej jest wysłać je do małego portu niż do dużego. Nie ma na to jeszcze żad-nych dowodów, ale intuicja su-geruje, że potrzebna będzie ma-ła flota.

Przed laty zrodziła się koncep-cja powołania przedsię-biorstwa żeglugowego w Koło-brzegu. Nie znalazła ona nale-żytego poparcia i umarła śmier-cią naturalną. Dzisiaj już wiś-domo, że dwa wielkie przed-sięwzięcia armatorskie zajmu-jące się żegluga trampową i liniami dalekiego zasięgu nie mają „serca” do małych stat-ków. Pod pretekstem nieren-towności pozbywają się ich.

Czy w innym układzie orga-nizacyjnym, bez nadmiernej obsady nie mogłyby one słu-żyć naszej gospodarce obsługi-jąc porty basenu bałtyckiego i Morza Północnego? Być może kołobrzescki armator poradziłby sobie lepiej z ich eksploatacją?

Wreszcie trzecia funkcja — rybołówstwo. I w tej dziedzi-nie propozycje są interesują-ce. W odniesieniu do Bałtyku są one skromniejsze, przewi-dują zwiększenie połowów za-ledwie o 6—8 tys. ton a więc do 26—28 tys. ton. W takim też stosunku ma zwiększyć się flota. Natomiast proponu-je się zbudowanie serii 14—18 dużych statków przetwórn

KOŁOBRZESKI niwram, morski

myślenia. Z tego też względu warto poświęcić mu więcej u-wagi, a może jednocześnie za-chęcić innych do współdzia-łu w jego tworzeniu.

Kołobrzescki program morski zrodzony z ambicji i aspiracji kołobrzesckich działaczy zakła-da zsynchronizowany rozwój trzech funkcji ośrodka mor-skiego:

- * obsługę ruchu pasażerskie-go.
- * przeładunki i żegluga,
- * rybołówstwo.

Pierwsza z nich nie ograni-cza się do obsługi krajowego ruchu turystycznego, do prak-tykowanych obecnie jedno-lub dwugodzinnych wycieczek — spacerów przybrzeżnych. Pełna realizacja uchwały Ra-dy Ministrów dotyczącej roz-woju Kołobrzegu sprawi, że stanie się on wielkim ośrodkiem sanatoryjno-wypoczyn-kowym na południowym wy-brzeżu Bałtyku. Będzie więc dużą atrakcją, szczególnie dla Skandynawów. Odwiedzanie Kołobrzegu ma umożliwić im stałe i wygodne połączenie promowe.

Zakłada się, że przez Koło-brzeg przewijać się będzie roc-znie 200 do 250 tys. pasażerów. Będą oni mogli zatrzymywać się na miejscu bądź w innych miejscowościach naszego wy-brzeża, ale nie wyklucza się or-ganizacji wycieczek autokaro-wych aż po wybrzeża Morza Czarnego czy Śródziemnego.

Do obsługi tak wielkiej licz-by pasażerów niezbędny bę-dzie dworzec morski, zdolny obsłużyć w ciągu jednej do-by około 1 tys. osób.

Zakłada się także zakup 3 promów. Ale muszą to być statki szczególne. Z uwagi na krótki okres trwania sezonu turystycznego, najwyżej do 5 miesięcy, muszą być przygo-towane do spełniania funkcji statków wycieczkowych poza sezonem. Np. w okresie mię-dzywojennym dużą atrakcją były wycieczki do fiordów

utrzymają nas w krajowej czołówce — słyszę w organi-zacji partyjnej, do której nale-ży wiodąca rola w realizacji tej części Uchwały VI Zjazdu PZPR, mówiącej, że:

„Produkcję mebli należy pod-nieść co najmniej o 50 proc., zgodnie z potrzebami rynku

ce podjęte wspólnie ze specjali-stami z Instytutu Technologii Drewna i zakładami papierni-czymi „Malta” w Poznaniu u-wieńczone zostały pełnym suk-cesem, któremu na imię „tete-fol”. Tak właśnie brzmi nazwa sztucznej okleiny. Przyniosło to znaczne oszczędności dREW-

Wszystko to jest dziełem (udzi niecierpliwych, ludzi do-brej roboty, których nazwiska często pojawiają się na na-szych łamach, którzy w ciągu minionego kwartału wnieśli do banku „30 miliardów” wkład wielkości 3,4 mln zł, a więc prawie czwartą część swo-ich tegorocznych deklaracji. Ważne są nie tylko złotówki w banku, ale i procenty od co raz to unowocześniającej tech-nologii, od śmiałej myśli tech-nicznej, od zmieniających się z miesiąca na miesiąc warun-ków pracy.

Bez przerwy szuka się tu nowych rozwiązań. Niedawno „wysztrelono” z płytami z mi-krowidów. Po co brali sobie tę próbę na głowę? Przecież i tak legitymowali się płytami najlepszej jakości, o najniż-szych kosztach produkcji, kon-kurencji żadnej. Ceny, choć wyrób jest znacznie lepszy, nie podwyższyli. Pozornie zatem za-den zysk dla zakładu. Nowa technologia produkcji, jak każ dy krok w tym zakładzie, nie jest jednak obliczona na dora-żne korzyści, służy obecnym i dalszym celom. Lepsze i trwa-łsze meble — to jeden efekt. Drugi — możliwość stosowa-nia sztucznej okleiny, produko-wania ponadto gładkich jedno-barwnych płyt laminowanych.

Zakład unowocześnia się z każdym miesiącem. Dzieje się tak dlatego, że wszystkim za-leży na jego dobrej marce — i tym, którzy pracują tu od początku, i tym, którzy przyszli niedawno, do nowego oddziału płyt laminowanych. Ta właśnie ambicja pchała ich do przekro-czenia zobowiązań produkcyj-nych podjętych w ubiegłym ro-ku celem powiększenia „banku 20 miliardów”. Zadeklarowali sumę dużą w skali przedsię-biorstw powiatu, bo wynoszą-cą 7,2 mln zł. Wykonali jesz-cze raz tyle — produkcję war-tości czterestu milionów zło-tych. Wszystko odebrane „na pniu” przez przemysł meblar-ski, bo mimo wszystko płyt ciągle mało. Teraz wliczają swój wkład: 1700 m sześciennych płyt wiórowych, 24 tys. m kw. płyt laminowanych i 50 tys. m kw. sztucznej oklei-ny. To wszystko efekt zdyscy-plinowanej, wydajnej pracy, dobrej organizacji, własnej i odważnej myśli technicznej. Łatwo to dzisiaj, w ten spo-sób ogólnie skwitować. A prze-cież, aby przesuwać tę granicę możliwości, trzeba było też po-ruszyć inne struny — jak mó-wi Edward Świergalski z Wydziału Płyt Laminowanych. — Często w grę wchodzi tak zwy-czajne niby wyczy, jak dobra,

kolejeńska atmosfera, zrozu-mienie wspólnych celów. Gdy by u nas każdy pilnował tyl-ko swego nosa, nie byłoby tego, co osiągnęliśmy. Jesteśmy już chyba prawdziwym kolek-tywem.

Dla reportera jest to zakład wyjątkowy. Wystarczy, żeby go przez rok nie odwiedzał, będzie musiał go poznać na nowo. Stale tu coś nowego i inaczej się produkuje. Do o-biegu wchodzi nowe, fachowe terminy urządzenia, wyroby. Czyżby wskazówki zegara ob-racały się tu szybciej, niż gdzie indziej?

Kiedyś, do zwieźlej, ale za-sadniczej charakterystyki Za-kładów Płyt Wiórowych w Szczecinku wystarczyło podać: krajowy potentat płyt wióro-wych, dostarcza najlepsze i najwięcej. Potem, znów nie tak dawno, bo w tym pięciole-ciu, trzeba było uzupełnić: je-den z dwóch krajowych pro-ducentów płyt laminowa-nych. O możliwościach załogi, myśli technicznej, najlepiej mówiła najwyższa w kraju wydajność pracy.

Teraz podstawowa charakte-rystyka znacznie się wzboga-ca, umiejscawia zakład nie tylko w skali kraju, sięga po-za jego granice. Obecnie jest

DEKLARACJA KOLEJARZY DO „BANKU 30 MLD ZŁ”

(Inf. wł.)

Delegacja koszańskich kolejarzy w składzie: Leoi Ciach — sekretarz POP, Wiesław Rzeszotarski — prze-wodniczący Rady Zakładowej oraz Zenon Karkiełło — zawiadowca stacji Koszalin, złożyła wczoraj I se-kretarzowi KW PZPR, tow. Władysławowi Kozdrze meldunek o podjęciu zobowiązań przez kolejarzy DOKP Szczecin i ich deklaracji do „banku 30 mld”.

Nasi kolejarze zobowiązali się przekroczyć plan przewozów o 700 tys. ton a więc wykonać dodatkową pracę wartości 33 mln zł oraz podjęli zobowiązania produkcyjne i czynny społeczny wartości 41 mln zł. Między innymi zaoszczędzą 16,6 tys. ton węgla, olejów napędowych wartości 1.120 tys. złotych. 'Przepra-cują także ponad 9 tys godzin przy porządkowaniu te-renów stacji i ich otoczenia.

Podczas rozmowy z delegacją tow. Władysław Kozdra interesował się planami rozwoju kolei, moder-nizacją stacji i urządzeń, inicjatywami zmierzającymi do podniesienia porządku i przestrzegania ładu na ko-lejach. Życzył kolejarzom powodzenia w realizacji za-dań i podjętych zobowiązań, (wł)

Żołnierski czyn na XXX-lecie Ludowego Wojska Polskiego

(Inf. wł.)

Na ręce I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego par-tii, tow. Władysława Kozdry wpłynął list od dowódz-twa i żołnierzy Koszańskiego Pułku Obrony Tery-torialnej Kraju im. por. Henryka Drożdżarza. W liście czytamy, iż dla uczczenia XXX-lecia Ludowego Woj-ska Polskiego i w związku z dziesięcioleciem istnienia Koszańskiego Pułku OTK podejmują oni cenne zo-bowiązania. Między innymi w czynie społecznym żoł-nierze postanowili wypracować ponad 360 tys. złotych na rzecz wojska i społeczeństwa, wpłacić na Narodo-woy Fundusz Ochrony Zdrowia 7 tys. złotych a na książeczki mieszkaniowe dla sierot — wychowanków pułku 40 tys. zł, pomóc w tworzeniu muzeum tradycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Żołnierze postano-wili także oddawać honorowo krew na potrzeby lecz-nictwa.

Inne punkty długiej listy ambitnych zobowiązań mówią o podnoszeniu poziomu wyszkolenia bojowego i kształcenia ogólnego i zawodowego, zdobywaniu od-znak „Wzorowy Żołnierz” i tytułów „Drużyn Służby Socjalistycznej im. XXX-lecia LWP”.

Żołnierski czyn w pułku OTK jest już realizowany, (sten)



niecierpliwych

wewnętrzny **z** wzrastającego eksportu. Konieczne jest u-sprawnienie technologii pro-dukcji mebli, zwiększenie za-stosowania nowoczesnych ma-teriałów wpływających na po-prawę ich estetyki i trwa-łość. Rozwój produkcji płyt pilśniowych i wiórowych powi-nien zapewnić dostawy pełno-wartościowych materiałów do produkcji mebli i na potrzeby budownictwa”.

Krajowego potentata w pro-dukcji płyt wiórowych zobowia-zuje to szczególnie. Porwano-ię zatem na rzecz dużą, Pra-

na oraz ograniczenie, a z bie-giem czasu, nawet zaniechanie drogiego importu. Pierwsza ok-leina zeszła z taśmy w listopad-zie ubiegłego roku, a zyski z wcześniejszego uruchomienia produkcji poszły do „banku 20 miliardów”. Tego roku zakłady dostarczą już 2 mln m. kw. tete-folu. Po uruchomieniu drugie-go ciągu, produkcja znacznie wzrośnie. Potrzeby są olbrzymie. W tej chwili tylko prze-myśl kluczowy reflektowałby na ilości czterokrotnie większe, przemysł terenowy wzięłyby dru-gie tyle.

to jedyny zakład w Polsce do-starczający przemysłowi me-blarskiemu sztuczną, dotych-czas importowaną okleinę. W krajach demokracji ludowej na liście jej producentów znaj-duje się jeszcze tylko NRD. W Europie zaś można się doli-czyć tylko czterech produ-entów takiej okleiny.

Tytuł pioniera przysługuje Zakładom Płyt Wiórowych nie tylko za to. Jedyni, którzy pod-jeli się produkcji jednobarwnych, bez deseni, płyt lamino-wanych. Na razie wytwarzają ich jeszcze niewiele. Ale wy-starczyło, by już w pierw-szych miesiącach, po urucho-mieniu tej nowej produkcji, wykonane z nich meble, wys-tawiane na Targach Poznań-skich uzyskały srebrny medal. Meble, oglądane tymczasem tylko w prospektach, w ilu-strowanych magazynach, tra-fiają więc z czasem i do na-szych mieszkań.

Czy po tej skrótovej pre-zentacji trzeba dodawać że Za-kłady Płyt Wiórowych nie po-wiedziały jeszcze ostatniego słowa?

EWĄ. ŚWIETLIK



STUPSKU

i = I' L E T Y

x morskiej RYBKI

— obiad tani i szybki

K-1240

KUPIE nowego trabanta PZW Pod górski, tel. 84-92, p-ta Ostrowiec, pow. Sławno. G-1808

PIANINO płyta metalowa (2.500 zł) — sprzedam. Inoch, Koszalin, Pa-wła Findera 13/2, od osiemnastej. Gp-1827

SPRZEDAM domek i zabudowania gospodarcze, 4 pokoje, duża we-rande. Cały wolny. Łódź, Chojny, ul. Żywotna 54, Langwierska. Gp-1528-pr.

KUTER rybacki na chodzie, de-bowy, długość 11,5, szerokość 4,12 m, silnik Callesen oraz mierzo węgorzowe — sprzedam. Paweł Długi, Gdynia, Starowiejska nr 11 m 5 nr kodu 81-356. G-1807

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Koszalin, tel. 72-57, godz. 7-15. Gp-1837

DYREKCJA Północnych zakładów Przemysłu Skórzanego „Alka” w Słupsku zgłasza zgubienie prze-pustki stałej nr 2360, wydanej na nazwisko Jan Zerowiecki. Gp-1736

PAŃSTWOWE Przedszkole nr 2 w Słupsku zgłasza kradzież pieczą-tek o następującej treści: Państwo we Przedszkole nr 2 Słupsk, Zam-kowa 6, telefon 48-33; Komitet Ro-dzicielski przy Przedszkolu Pań-stwowym nr 2 w Słupsku; imien-na pieczętka: Kierownicza Przed szkoła, Maria Złochowska. Gp-1780

DYREKCJA Technikum Gastrono-micznego w Słupsku zgłasza zgubie-nie legitymacji szkolnej, wyda-nej na nazwisko uczennicy Bar-bary Czechowicz. Gp-1798

DYREKCJA Zasadniczej Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Darł-owie zgłasza zgubienie legitymacji uczniów: Mirosława Chudego, Ma-ka Machaja, Marka Węgrzyna. K-1351

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 449, wydaną przez Zespół Szkół Zawodowych CRS w Szcze-cinku, na nazwisko Danuta Klim. K-1353

POWIATOWY Zakład Weterynarii w Kołobrzegu unieważnia zgubio-ne kwity gotówkowo-kredytowe seria ck nr nr 516392 do nr 516400. K-1352

ZGUBIONO książeczkę spawalni-czą wydaną przez Instytut Spa-walnictwa w Gliwicach, na nazwi-sko Piotr Zawistowski nr 311/2E/64 Gp-1801

SZKOŁA Podstawowa nr 7 Ko-szalin zgłasza zgubienie legityma-cji ucznia Stanisława Wojnickie-go. Gp-1804

DYREKCJA Liceum Ekonomiczne go w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej ucznia Janu-sza Majewskiego. Gp-1702

TECHNIKUM Elektroniczne Kosza-lin zgłasza zgubienie legitymacji Krzysztofa Łukszy. Gp-1671

ZGUBIONO dowód rejestracyjny motocykla WSK EW 09-26, wydany przez Wydział Komunikacji Pre-zydium PRN w Wałcu, na nazwi-sko Jan Miksa, Jastrowie, pow. Wałcz. G-1755

ZASADNICZA Szkoła Telekomu-nikacyjna zgłasza zgubienie legity-macji szkolnej Janusza Chyrzy. Gp-1824

SZKOŁA Podstawowa nr 2 Ko-szalin zgłasza zgubienie legity-macji uczennicy: Jolanty Wierci-szewskiej i Ewy Sołtowskiej. Gp-1825

ZASADNICZA Szkoła Telekomu-nikacyjna Koszalin zgłasza zgubie-nie legitymacji uczennicy Bożeny Brożek. Gp-1826

OŚRODEK Szkolenia Zawodowe-go w Kołobrzegu zgłasza zgubienie zaświadczenia do biletu mie-siecznego PKS, na nazwisko Ja-nina Krawczyk. G-1761

PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ

1 dniach od 1 do 14 IV 1975 r. 10 godzin, od godz. 1 do 15

w miejscowościach: MIELNO i UNIESCIE.

Zakład Energetyczny przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej. K-1354

Wyrazy głębokiego współczucia Koleżance

Barbarze Zdanowicz

z powodu zgonu MĘŻA składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, oraz WSPÓŁPRACOWNICY OKRĘGOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W SZCZECINKU

Uwaga Rolnicy!

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM

„AGROMA”

w KOSZALINIE, ul. Polskiego Października 14-18

informuje, że

roczna inwentaryzacja towarów

w magazynach

ODDZIAŁÓW TERENOWYCH

odbędzie się w następujących terminach:

1. ODDZIAŁ WAŁCZ od 10 IV do 30 IV 1973 r.

2. ODDZIAŁ ŚWIDWIN od 20 IV do 12 V 1973 r.

Odbiorcy proszeni są o zaopatrywanie się

w sprzęt rolniczy i części wymienne

w pozostałych czynnych w tym czasie

Oddziałach:

H SŁUPSK, ul. Grottgera 10

11 SZCZECINEK, ul. Kralniska 2a

gg KOSZALIN, ul. Polskiego Października 14-18.

K-1307-0

DYREKCJA oraz PREZYDIUM KSR

PRZEDSIĘBIORSTWA

SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWEGO

BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

w KOSZALINIE

informuje o przystąpieniu

do podziału funduszu zakładowego

za rok 1972.

LISTY osób uprawnionych do nagród zgodnie z obowiązującym regulaminem wywieszone będą w dniach 3-10 IV 73 r. na tablicach ogłoszeń w zajezd-niach, Warsztacie Centralnym oraz Zarządzie Przedsię-biorstwa.

Reklamacje przyjmuje Hada Zakładowa, Koszalin, ul. Morska 49. K-1309-0

DYREKCJA i SAMORZĄD ROBOTNICZY

SŁUPSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA

INSTALACJI BUDOWNICTWA

w SŁUPSKU

z a w i a d a m i a j ą o przystąpieniu do podziału

funduszu zakładowego za 1972 rok

Wykazy pracowników uprawnionych do nagród z funduszu zakładowego są wywieszone w siedzibie przedsiębiorstwa Słupsk, ul. Pawła Findera 1, od 3 kwietnia 1973 r.

LISTY UPRAWNIONYCH ponadto wywieszone są w następujących miejscach:

budowa os. Sobieskiego II/II w Słupsku

Zakład Produkcji Pomocniczej Słupsk, ul. Zielona 5

Baza Materiałowa w Słupsku, ul. Wrocławska

KGR nr III w Szczecinku, ul. Lelewela 6

KGR nr IV w Złotowie, ul. Sienkiewicza 4

Pisemne reklamacje będą przyjmowane do 14

"kwietnia 1973 r. przez Radę Zakładową w Słupsku,

ul. Pawła Findera 1, pokój nr 6, tel. 20-47. K-1312-0

DYREKCJA STOCZNI „USTKA” zatrudni natychmiast pracownika na stanowisko SEKRETARKI w Przyzakładowej Zasadniczej Szkole Budowy Okrętów. Wymagane wykształcenie średnie, dobra znajomość maszynopisania, wskazana znajomość stenografii. Blizszych informacji udziela sekretariat szkoły codziennie, w godz. od 8 do 10. K-1328-0

DOM PRACY TWÓRCZEJ POLSKIEJ AKADEMII NAUK w JURACIE, ul. Wojska Polskiego 4, woj. gdański (84-141 Jurata) przyjmie do pracy na sezon letni od 15 maja do 15 września br. (4 miesiące) — 2 KUCHARKI oraz 2 PRA-COWNIKÓW GOSPODARCZYCH (dozorca, palacz). Warun-ki płacy i pracy do omówienia. K-1350

SPÓŁDZIELNIA „SIIPSERVICE” w SZCZECINIE zatrudni w swoim Oddziale na terenie PPIUR „BARKA” w KOŁO-BRZEGU, ul. FINDERA 1, PRACOWNIKÓW DO PRAC KONSERWACYJNO-MALARSKICH. Warunki do omówie-nia od 8-14 lub telefonicznie 34-21. Wymagane skierowanie z Wydziału Zatrudnienia Prez. PRN. K-1331-0

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW w SŁAWNIE zatrudni natychmiast MECHANIKA z kwalifikacjami do Za-kładu Odzieżowego w Białogardzie, ul. B. Bieruta. Pierw-szeństwo mają inwalidzi. Zakwaterowania nie zapewniamy. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K-133CT-G

URZĄD MIASTA i GMINY w SIANOWIE ogłasza PRZE-TARG na wykonanie remontu budynku Domu Kultury w Węgorzewie. W zakres przetargu wchodzi roboty muro-we i betonowe, stolarskie, zduńskie, szklarskie, tynkarskie, malarskie, elektryczne oraz c.o. Wykonawca ma prawo wy-boru robot w jego specjalności. Kosztorys do wglądu w Biurze Urzędu Miasta i Gminy w Sianowie. Koszt ogólny robót — 355.252 zł. Do przetargu mogą przystąpić przedsię-biorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy złożyć w terminie do 10 IV 1973 r., w siedzibie zamawiają-cego. Otwarcie ofert nastąpi 24 IV 1973 r., o godz. 10. Urząd Miasta i Gminy w Sianowie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. > K-1349

co, gdzie, kiedy? co, gdzie.

NIEDZIELA

8 KWIETNIA

~telefon#

KOSZALIN I SŁUPSK

97 — MO
98 — Straż Pożaru*
99 — Pogotowie Ratunkowe (na-głe wezwania)

% cUf&wry

KOSZALIN

Apteka nr 21 — plac Bojowni-ków PPR 5. tel. 50-78

SŁUPSK

Apteka nr 51 — ul. Wojska Pol-skiego 9. tel. 28-93.

BIAŁOGARD

Apteka nr 44, pi. Wolności 8-9, tel. 780

KOŁOBRZEG

Apteka nr 8, ul. Młyńska 12* tel. 23-70

SZCZECINEK

Apteka nr 15, pl. Wolności 8, tel. 20-34

teatr

SŁUPSK

BTD — Aleksander Arbusów — Ten miły, stary dom — godz. 18
TEATR LALKI „Tęcza” — Ko-niec z bajkami — godz. 17

LIPKA

BTD — Klitk-Klak — godz. 11

® Traxtl4>

PROGRAM I

Wiadomości: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 16.05, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55

6.05 Kiermasz pod Kogutkiem T.00 Wiad. sportowe 7.10 Kapela F. Dzierżanowskiego 7.30 Moskwa z melodii i piosenką słuchaczom pol

NIEDZIELA-8 IV

7.35 Program dnia
7.40 TV Kurs Rolniczy
8.15 Przypominamy, radzimy
8.25 Nowoczesność w domu i w zagrodzie
9.00 Dla młodych widzów: TE-LERANEK: — Za kierownicą: „Zrób to sam” przed kamerami Adam Słodowy; — „Jerry Pigues” film z serii „Mój przyjaciel Ben” (kolor); — „Niewidzialna re-ka”; — TV Klub Śmiałych.
10.20 Antena Informacja o programach telewizyjnych i radio-wych
10.35 Z serii: „Świat, który nie może zginąć” — film dokum. pro-dukcyj ang. ode. II pt. „Wszystko dla ich dobra”
11.00 W starym kinie — „Dzwę-nik z Notre Dame” — film archi-walny (kolor)
12.15 Dziennik
12.30 „Na chłopski rozum” — program publicystyczny
13.00 Dla dzieci: „Smok besty-ja”. Reż.: Zb. Poprawski. Reż. TV. S. Zajczkowski, Scenografia: J. Braun (Kraków)
13.45 Piórkami i węglem
14.10 Sportowy magazyn spra-wozdawczy Sprawozdanie z me-czu hokejowego o MS w grupie A Polska — CSRS (Moskwa)
W I przerwie, ok.:
14.30 Losowanie Totolotka
W II przerwie:
15.30 Wiadomości sportowe
16.20 Reportaż filmowy z Jugo-sławii
16.30 Siadami Piastów Śląskich: Świdnica
17.00 Gra Ork. TV Katowice
17.25 „Pojedynek 2” — I runda. Scenariusz: E. Pach. Udział bio-ra: Tadeusz Ross i Jacek Zeman-towski.
18.15 Tele-Echo (kolor)
19.20 Dobranoc: „Makowa pa-nienka” (kolor)
19.30 Dziennik
20.05 „Wielka miłość Balzaka” cz. III pt. „Contessa” — film TV polsko-francuskiej (kolor)
21.00 PKF
21.10 „Ta najwierniejsza”. Jubi-lusz „Przyjaciółki” — piograwaTi okazji 25-lecia tygodnika „Przyja-ciółka”. Reż.: R. Kubiak. Scenogr. B. Modrzejewski. Wykonawcy: S. Kozłowska, Z. i Zb. Framerowie H. Bielička, I. Santor, H. Sero-ka, Daniel, W. Kocot, E. Snieżan-ka, K. Sobczyk, K. Cwynar, W. Zatwarski, „Hagaw”. A. Rosiewicz „Pro Contra” i inni.
22.20 Magazyn sportowy
25.05 Program na poniedziałek.

PONIEDZIAŁEK-9 IV

12.45 i 13.25 TVTR: Matematyka I. 9 (funkcja kwadratowa). Upra-wa roślin — II 3 (właściwości che-miczne gleb). 15.20 i 15.55 Politech-nika TV: Fizyka kursu przygo-towanego. „Prąd elektryczny w ga-zach”. „Promienie Roentgena”. 16.40 Dla dzieci: „Zwierzyniec”. M. in. film serjiny „Augie Doggie”. 17.3 Echo stadionu 17.55 Filmy krótko-metrażowe 18.45 Eureka 19.20 Dobra noc — „Miś z oienka” (kolor): 20.05 Teatr TV: Karol Capek „Bia-ła zaraza” w przekładzie Cz. So-jackiego. Wyk.: aktorzy scen tódz kich 21.15 „Przymat” — magazyn handlu zagranicznego 21.45 Dzien-nik i wiad. sportowe 22.10 Utwory fortepianowe Ravela i Debussy’ego gra Bernard Ringeissen (Francia) 22.45 i 23.20 Politechnika TV (pow-tórzenie).

WTOREK-10 IV

9.00 „Wielka miłość Balzaka” — polsko-franc. TV film serjiny cz. III „Contessa” (kolor) 10.00 Język potoki dla kła# — „Tu mieszka?”

•kim 8.15 Po jednej piosence 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia 9.05 Fala 73 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy 10.05 Dla dzieci młod-szych 10.25 Gwiazdy polskiej estra dy 11.00 Niedzielny koncert życheń miłośników muzyki poważnej 12.15 Wczoraj nagrane — dziś na ante-nie 12.35 Dla was gramy i śpiewa-my 13.00 Wizerunki ludzi myśla-nych 13.30 Koncert życheń 14.30 „W Jezioranach” 15.00 Śpiewa J. Gu-lajew 15.25 Transmisja z MS W bio-keju na lodzie (III tarcja) Polska — CSRS 16.10 Tygodniowy prze-gład wydarzeń międzynarodowych 16.25 Radiowa piosenka miesiac 17.00 Nonsop Instrumentalny 18.00 Wyniki gier liczbowych 18.08 Osi-gnięcia światowej fonografii 19.00 Przy muzyce o spiorcie 19.53 Do-branocka 20.15 Rytm, taniec, pio-senka 21.30 Radiowietre 22.30 Re-wia piosenki 23.10 Wiad. sportowe 23.25 Zatańczymy? 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej 0.10-2.55 Program z Kielc.

PROGRAM II

Wiadomości: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, T.S.O. 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30

6.15 Mozaika polskich melodii lu-dowych 6.35 Wiad. sportowe 7.00 Melodie i piosenki 7.35 O czym pisze prasa literacka? 7.45 W ran-nych pantoflach 8.35 Radioproble-my 8.45 Concerti grossi A. Corel-lego 9.00 Sagi morskie 9.30 Utwory kompozytorów hiszpańskich 3.50 Felieton literacki 10.00 Rozmaito-sci muzyczne 10.30 „Będzie bomba” — opow. 11.00 Studio Młodych 11.40 Czy znasz mapę świata? F.05 Stare śpiewanki wielkopolskie 12.35 Zagadka literacka 13.00 Poranek symfoniczny muzyki francuskiej 14.00 Podwieczorek przy mikrofo-nie 15.30 Radiowy Teatr dla Dzie-ci: „Nadszedł czas” — słuch. 16.00 Dom rodzinny, dom — mag. 16.30 Koncert chopinowski 17.00 Warszaw-ski Tygodnik Dźwiękowy 17.30 Z twórczości Griega i Schuberta 18.00 Z pieśnią ponad granicami 18.35 Felieton 18.45 Kabarecik reklamo-wy 19.00 Premiera. „Biały koń, biały jeździec” — słuch. 20.00 Muz. rozrywkowa 20.20 Z twórczości F. Liszta 21.00 Wojsko, strategia, ©-bronność 21.15 D. Ojstrach gra „Mity” K. Szymanowskiego 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie

Mikołaj Kopernik” 10.55 Język pol-ski dla klas III lic. — Witkacy — „W małych dworku” 13.55 MS w hokeju na lodzie grupy „A”: Cze-chosłowacja — Szwecja (kolor) 16.40 TV Młodych: — Introdukcia: film z serii: „Zegnajcie moje 15 lat”; Laboratorium 24; Spotkanie: Stu na jednego 18.20 Kronika Pomorza Zachodniego 18.40 Z cyklu: „Morskie spotkania” — „Kto kocha kontenery” 19.10 Przypominamy, radzimy 19.20 Dobranoc — „Zaczar-owany ołówek” (kolor) 20.05 „Za-loty pięknego dragona” — czecho-słowacki film fab. (kolor) 21.35 Z cyklu: „Spotkanie z pisarzem” — Mieczysław Jastrun 22.05 Dzien-nik i wiadomości sportowe 22.35 i 23.10 TVTR (powtórzenie ponie-działkowych wykładów).

Tudzień
w TW

ŚRODA-11 IV

8.25 „Zaloty pięknego dragona” — czech, film fab. (kolor); 9.55 Fi-zyka dla klas VI — „Sprężone po-wietrze” 10.55 Fizyka dla klas VII — „Silnik spalinowy” 11.55 Histo-ria dla klas VII — „Polskie słowo” 12.45 i 13.25 TVTR — Zoologia I. 6 (strunowce ryby). Hodowla zwie-rząt I. 7 14.00 Z cyklu. „Wybiera-my zawod” 15.20 i 15.55 Politechni-ka TV: Matematyka kursu przy-gotowawczego. „Aksjomaty stereo-metrii... „Równoległość i prostopa-dłość w przestrzeni” 16.40 Dla młó-dych widzów: „Słowo honoru” 17.10 Dla dzieci: „Misie nie chcą iść spać” — widowisko Państw-o-wego Teatru Lalek „Tęcza” w Słupsku 17.35 Magazyn ITW 17.55 „Wiosna na budowach” — repor-taż 18.25 „Powszedni dzień...” — program z cyklu: „Monografie miast powiatowych” 18.45 Magazyn medyczny 19.20 Dobranoc — „Leś-na gazetka” (kolor) 20.00 Studio 63: z cyklu: „Opowieści mojej żony” — widowisko pt. „Zbieg okolicz-ności” 20.15 „Cienie zanikają w po-tudnie” — radz. fab. film serjiny ode. I „Maria” (kolor) 21.35 MS w hokeju na lodzie grupy „A”: ZSRR — Polska (kolor); 23.20 i 23.55 Poli-technika TV (powtórzenie).

CZWARTEK-12 IV

7.45 „Cienie zanikają w połud-nie” — radz. film fab. ode. I pt. „Maria” (kolor) 9.00 Chemia dla klas VII — „Zasady” 9.55 Język polski dla klas II lic. — Bolesław Prus 10.55 Język polski dla klas III lic. — Witkacy „W małym dworku” 11.55 Język polski dla klas VII-VIII — Film 14.00 Mate-matyka w szkole „Mnożenie i dzielenie liczb VI” 16.40 Dla młó-dych widzów: „Ekran z bratwem. in. in. film z serii „Ivanhoe” — ode. VII 17.45 PKF 17.55 Mistrzowie batuty: Bohdan Wodiczko 18.25 „Od wsi do wsi” — magazyn dla wsi 18.45 „Kwadrans akademicki” — program publ. 19.10 Przypomina-my, radzimy... 19.20 Dobranoc — „Bolek i Lolek wyruszają w świat” (kolor) 20.00 Z serii: „Alfred Hit-cheock przedstawia” film pt. „O trzy żony za dużo” 20.50 Refle-ksje” 21.20 MS w hokeju na lodzie grupy „A”. Finlandia — Polska (kolor) i wiad. sportowe 23.15 TV TR (powtórzenia śródowych wy-kładów)

>1.50 8pi>wa.1a sławne chArytt.OT Lokalne wiad. sportowe ts.10 W. A. Miozart : symfonia D-dur 22.90 Zespół „Dziwiątki” 23.00 O. T. Haendel: fragm. z concerto groaso „Muzyka na wodzie” 23.40 B. Bar tok: kontrasty — na fkrzypca, klarnet i fortepian.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.00 Ekspresem prze* świat: 8.90, 14.00 i 19.00

7.00 Cicero I romantycy 7.15 Po-łityka dla wszystkich 7.30 Spotka-nie z W. Pickettem 8.10 Łajba do okola świata 8.35 Niedzielne ryt-my 9.00 „Tortilla Fiat” — ode. pow 9.10 Grające listy 9.35 Gdy się mó-wi „A”.... 9.55 Program dnia 10.00 Ilustrowany Tygodnik Rozrywko-wy 11.17 Zapomniane koncerty fo-rtieplanowe 12.05 „Bitwa o atom” — III cz. słuch. dokum. 12.30 Między „Bobino” a „Olympia” 13.00 Ty-dzień na UKF 13.15 Przeboje z no-wych płyt 14.05 Przegląd wydarzeń tygodnia 14.30 Jazzowe spotkanie na szczycie (I) 14.45 Za kierownicą 15.10 Jazzowe spotkanie na szczy-cie (II); 15.30 „Góral, halny orzeł był” — rep. 15.50 Zwierzenia pre-zen-tera 16.15 Metamorfozy literac-kie 16.45 Jazzowe spotkanie na szczycie (III) 17.05 „Tortilla Fiat” — ode. pow. 17.15 Mój magneto-fon 17.40 Premiera. „Dyplomata” — słuch. 18.05 Jazzowe spotkani* na szczycie (IV) 18.30 Minimum słów, maksimum muzyki 19.05 Mi-krorocital A. Dąbrowskiego 19.20 Coś w tym jest 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Kazimierskie o-powieści — gawęda 20.10 Wielkie recitale 21.05 „Świat barwy i sło-wa” — aud. poetkya 21.25 Płyty nasze i naszych przyjaciół 21.50 Z nagrań E. Schwarzkopf 22.00 Fak-ty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.20 Ludzie sztuki 22.55 Sola i ensemble kabaretowe 23.00 Wiosny J. Przybosa 28.05 Antecz-ny Debussy 23.37 Bluesy w tonacji minorowej 23.50 Śpiewa M. Sardou

W) Kosz > c Uln

9.00 Felieton teatralny Cz. Kuria ty 9.15 Z cyklu „Portrety w ko-lorze” — „Grupa Wiotna” — aud. I. Bienenk 11.00 Koncert życheń 22.00 Koszalińskie wiad. sportowe i wyniki losowania szczecińskie.1 gry liczbowej „Gryf”.

PIĄTEK-13 IV

9.00 Z serii: „Alfred Hitchcock przedstawia” — film pt. „O trzy żony za dużo” 9.55 Geografia dla klas VI — „Pojezierze Mazurskie” 10.55 Wychowanie techniczne dla klas VII-VIII — „Elektrotechni-ka na co dzień” 15.55 Chemia dla klas VIII — „Szkło” 12.45 i 13.25 TVTR: Chemia I. 8 (reakcje utle-niania i redukcji). Botanika I. 8 (Odkrytonasienne. Korzeń) 15.20 i 15.55 Politechnika TV: Rysunek techniczny kursu przygotowaw-czego. „Zapis złożonych układów” „Racje, zasady i reguły wymiaro-wania” 16.40 Dla dzieci: „Pora na Telesfora” 17.30 MS w hokeju na lodzie grupy „A”: ZSRR — Cze-chosłowacja (kolor) W przerwie ok. 18.00 Nie tylko dla pań W II przerwie ok. 18.50 Kronika Pomor-za Zachodniego 19.50 Dobranoc — „Przygody Babara i starszej pa-ni” (kolor); 20.30 Wieczór bez gwiaz-d — śpiewa Elżbieta Jodłowska 21.05 Panorama 21.45 Teatr TV na Świecie — Maksym Gorki „Jegor Bułyczow” (kolor) 23.35 i 0.10 Poli-technika (powtórzenie).

SOBOTA-14 IV

8.30 Filmy z Greta Garbo — „Ma ta Hari” 9.55 Zoologia dla kl. VII — Ptaki 10.55 Geografia dla kl. VII Japonia 11.55 Biologia dla kl. IV lic. — Ochrona biosfery 13.45 i 14.20 TVTR — Chemia I. 8 (reakcje utle-niania i redukcji). Botanika I. 8 (Ok

kiedy?

izKjSticUlf

KOSZALIN

MUZEUM ARCHEOLOGICZNO HISTORYCZNE:

* ulica Armii Czerwonej 53 - wystawa etnograficzna dr. „Jam no i okolice”.

Czynne codziennie oprócz poniedziałków godz. 10-16, we wtorek g. 12-18.

BWA - Salon Wystawowy (ul. Piastowska) - Wystawa łódzkiej grupy „Wiadukt”

SALON WYSTAWOWY KLUBU MPK - Grafika i malarstwo H. Madrawskiego z Gdańska

WDK - sala wystawowa nr 3 - Pokonkursowa wystawa fotograficzna „Metalowcy”

WDK (kawiarnia) - „Zycie i działalność Kopernika”

KI-UB ZW TWÓRCZYCH - Gr. fika wydawnicza E. Chudziaka.

SŁUPSK

MUZEUM Pomorza Środkowego - Zamek Książąt Pomorskich - czynne od godz. 10 do 16. Wystawy stałe: 1) Dzieje i kultura Pomorza Środkowego 2) Etnografia, kultura ludowa Pomorza Środkowego. 3) Wystawa malarstwa Tadeusza Makowskiego.

KLUB „Empik” - Malarstwo Henryka Wądraskiego

PDK - Wystawa fotograficzna STF-72, g. 10-19

fcisno-

KOSZALIN

ADRIA - Pojedynek rewolwerowców (USA, 1. 16) - g. 16, 18, 20

Poranki - g. 11 i 13 - Gwiazda południa (ang., 1. 11, pan.)

KRYTERIUM (kino studyjne) - Oszukany (USA, 1. 18) - g. 16, 18, 15, 20, 30

Poranki - g. 11 i 12.45 - Król areny (radz., 1. 7, pan.)

ZACISZE - Niebieski żołnierz (USA, 1. 16, pan.) - g. 15, 17.30, 20

Poranek - g. 12 - Krzyżacy (polski, 1. 12, pan.)

MUZA - Koniokrady (USA, 1. 16, pan.) - g. 17.30, 20

Poranek - g. 11 - Władca gór (radz., 1. 7, pan.)

RAKIETA - Ucieczka I i II cz. (radz., 1. 14, pan.) - g. 17, 19.30

MŁODOSĆ (MDK) - Dywersauc (jugosł., 1. 14) - g. 17.30

Poranki - g. 11 i 13 - Unkas - ostatni Mohikanin (rum., 1. 11)

JZORZA (Sianów) - Młodzi zakochani (radz., 1. 14, pan.)

FALA (Mielno) - Powrót z frontu (radz., 1. 14, pan.)

JUTRZENKA (Bobolice) - Rycerz szklanego ekranu (węg., 1. 14)

SŁUPSK

MILENIUM - Pojedynek rpowolwerowców (USA, 1. 16) - g. 13.45, 16, 18, 15, 20, 30

Poranek - g. 11.30 - Milion za Lau-re (polski, 1. 14)

POLONIA - Z tamtej strony tęczy (polski, 1. 16) - g. 13.45, 16, 18, 15, 20, 30

Poranek - g. 11.30 - Nowe przygody nieuchwytnych (radz., 1. 11)

RELAKS - Niedźwiedź i laleczka (franc., 1. 16) - g. 15.30, 17.45, 20

Poranki - g. n.30 i 13.30 - Cudowna lampa Aladyna (franc., 1. 7)

USTKA

DELFIN - Rewizja osobista (polski, 1. 18) - g. 18, 20

Poranek - g. 12 - Warszawska premiera (polski, 1. 14)

GŁOWCZYCE

STOLICA - 150 na godzinę (polski, 1. 11) - g. 19

DEBNICA KASZUBSKA

JUTRZENKA - Love story (USA, 1. 16) - g. 18.15

„GŁOS KOSZALIŃSKI” - organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Koles

„Głos Rządowy” - ul. Zwyczajna 137/139 (budynki WRZ)

75-604 Koszalin. Telefon centralny - 79-21 (łączy ze wszystkimi działami i wydziałami)

Rektor naczelny i sekretarz Redakcji - 26-93 zastępca redaktora naczelnego i sekretarz Redakcji - 42-08 Dział Partyn. Dział Ekonomiczny - 42-53 Dział

Wojewódzki i Dział Terenowy - 4-95. Redakcja nocna - ul. A. Mickiewicza 20, tel. 46-51 i 48-23 (w soboty i niedziele również Dział Sportowy).

„GŁOS SŁUPSKI” - ul. Zwyczajna 2 i 1, piętrowy (76-20) Słupsk, tel. 51-95. Biuro Ogłoszeń Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego - ul. P. Fiedorowicza 27a - 75-721 Koszalin, tel. 22-91. Wdłaty na prenumeratę

„Głosiecinia” - 30.50 zł. kwartał - 91 zł. półroczna - 182 zł. roczna - 354 zł. Dziennikarz urzędnik - 40-27

„Głosiecinia” - 30.50 zł. kwartał - 91 zł. półroczna - 182 zł. roczna - 354 zł. Dziennikarz urzędnik - 40-27

„Głosiecinia” - 30.50 zł. kwartał - 91 zł. półroczna - 182 zł. roczna - 354 zł. Dziennikarz urzędnik - 40-27

„Głosiecinia” - 30.50 zł. kwartał - 91 zł. półroczna - 182 zł. roczna - 354 zł. Dziennikarz urzędnik - 40-27

„Głosiecinia” - 30.50 zł. kwartał - 91 zł. półroczna - 182 zł. roczna - 354 zł. Dziennikarz urzędnik - 40-27

„Głosiecinia” - 30.50 zł. kwartał - 91 zł. półroczna - 182 zł. roczna - 354 zł. Dziennikarz urzędnik - 40-27

„Głosiecinia” - 30.50 zł. kwartał - 91 zł. półroczna - 182 zł. roczna - 354 zł. Dziennikarz urzędnik - 40-27

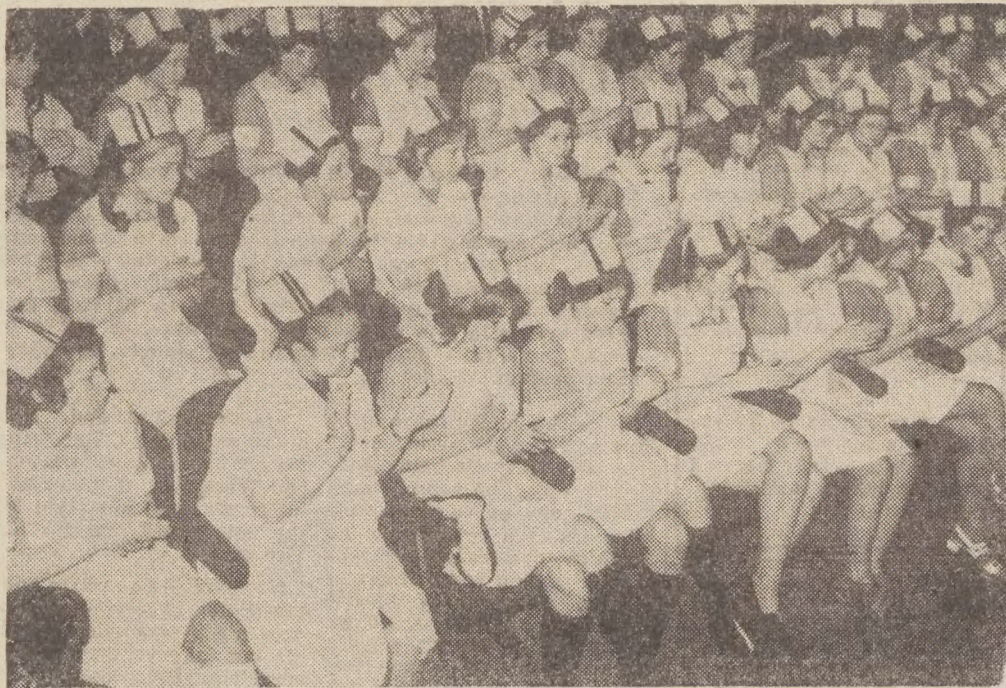
„Głosiecinia” - 30.50 zł. kwartał - 91 zł. półroczna - 182 zł. roczna - 354 zł. Dziennikarz urzędnik - 40-27

„Głosiecinia” - 30.50 zł. kwartał - 91 zł. półroczna - 182 zł. roczna - 354 zł. Dziennikarz urzędnik - 40-27

„Głosiecinia” - 30.50 zł. kwartał - 91 zł. półroczna - 182 zł. roczna - 354 zł. Dziennikarz urzędnik - 40-27

Koszalin • Słupsk • Koszalin • Słupsk

ŚWIĘTO „LUDZI W BIELI”



Trzy koncerty Filharmonii

Pasja wg św. Mateusza

W dniach 11 i 12 bm. w Słupsku i Koszalinie w salach BTD, nasza Filharmonia, im. Stanisława Moniuszki, da kolejne koncerty. Tym razem w programie jest Pasja wg św. Mateusza. Jana Sebastiana Bacha, Orkiestra Filharmonii wystąpi pod batutą ANDRZEJA CWOJDZIŃSKIEGO. Wraz z naszym zespołem wystąpią dwa chóry: AKADEMII MEDYCZNEJ w GDAŃSKU i KO

Konkurs uprzejmości kierowców

Informowaliśmy już o konkursie „na najuprzejmiejszego kierowcę MPK” w Słupsku. Czytelnicy sami wybiorą tych, którzy na to zaszczytne miano zasługują. Wystarczy skierować do naszej redakcji list z numerem służbowym kierowcy lub też nr autobusu i trasy. Przyjmujemy też zgłoszenia telefoniczne.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi po zakończeniu każdego kwartału (za II kwartał - w lipcu).

Kierownictwo MPK zastrzeżenie sobie jednak wyeliminowanie z konkursu tych kierowców, którzy: spóźniają się do pracy lub opuszczają ją bez usprawiedliwienia, spowodowali wypadek drogowy, bez uzasadnienia zjechali z trasy autobusowej.

Dla wybranych przez czytelników kierowców przewidziano 5 nagród pieniężnych od 500-1500 zł. Ponadto kierowcy, którzy otrzymają specjalną dyplomatę, otrzymają dyplomatę MPK i redakcji.

Czekamy na Wasze głosy.

W dniach 11 i 12 bm. w Słupsku i Koszalinie w salach BTD, nasza Filharmonia, im. Stanisława Moniuszki, da kolejne koncerty. Tym razem w programie jest Pasja wg św. Mateusza. Jana Sebastiana Bacha, Orkiestra Filharmonii wystąpi pod batutą ANDRZEJA CWOJDZIŃSKIEGO. Wraz z naszym zespołem wystąpią dwa chóry: AKADEMII MEDYCZNEJ w GDAŃSKU i KO

Znakomita jest obsada jeśli chodzi o solistów. W roli Zofii Piłata wystąpi ZOFIA JANU-KOWICZ-POBŁOCKA, która wykona także arie sopranowe, tenor BOGDAN PAPROCKI - w roli Ewangelisty, a partie Jezusa, Piłata i Judasza oraz arie basowe wykona FLORIAN SKULSKI.

W Koszalinie odbędą się dwa koncerty (o godz. 16.15 i 18.30) w Słupsku - jeden (o godz. 18.30). Karty abonamentowe są ważne, bilety do nabycia w kasach.



Pieniądzy nie starczyło

W sierpniu 1972 r. opuścił więzienie 30-letni mieszkaniec Słupska, Tadeusz P., skazany na półtora roku pozbawienia wolności za uchylenie się od płacenia alimentów na rzecz swej kilkuletniej córki. Kara ta nie wpłynęła jednak

NIE TYLKO SADZIĆ, ale i pilnować

W ostatnich dniach otrzymujemy wiele sygnałów o społeczeństwie Koszalin przy porządkowaniu miasta. Zresztą - ślady tych poczynań zaczynają już być widoczne w wielu miejscach. Nie stety - zdarzają się i przykre wieści: sygnały o łamaniu i niszczeniu dopiero co zasadzonych drzewek o deptaniu trawników i wyrwaniu różnych krzewów. Chociaż przyzwyczajaliśmy się do podobnych przejawów wandalizmu zapisywać na karb chuligańskich wybryków młodzieży to tym razem obserwujemy przede wszystkim beznadziejność dzieci - najczęściej uczniów młodszych klas szkół podstawowych.

Pytałem córkę, która jest w klasie ósmej, czy przypomina sobie w swojej szkolnej karierze chociażby jedną lekcję wychowawczą poświęconą takim sprawom, jak szanowanie zieleni, wandalizm, beznadziejność wspólnego dobra - powiedział kilka dni temu jeden z mieszkańców Koszalina. - Moja córka nie mogła sobie takiej lekcji przypomnieć. Jej koleżanki z kilku innych szkół podstawowych - też nie.

Przywykliśmy już do tego, że często rodzice nie reagują

1 miejsce snergetyków ze Słupska

We współzawodnictwie pracy za rok ubiegły w ramach Zakładów Energetycznych Okręgu Północnego, 1 miejsce przypadło Energetykom ze Słupska, którzy wyprzedzili oddziały: Gdańsk, Bydgoszcz, Koszalin, Olsztyn, Toruń.

Za zajęcie 1 miejsca otrzymali dyplom i proporzec przewodni.

Do największych osiągnięć słupszczyzan można zaliczyć: budowę i remont 30 km linii wysokiego napięcia, 326 km linii średniego napięcia i 61 km linii niskiego napięcia. Wybudowano 22 stacje transformatorowe. W sumie, plan produkcji budowlano-montażowej wykonano w 123 proc. Załoga wzbogaciła też o 6 min zł. „bank 20 mld.”

W tym roku energetycy słupscy zobowiązali się zużyć mniej o 1 proc. materiałów 1 narzędzi oraz wykonać dodatkową produkcję wartości 3 min zł.

na „psoty” swoich dzieci, nawet wtedy, gdy widzą je na własne oczy. Rzadko też którzy ukarzą dziecko - twierdząc że „dzieci nie mają się gdzie bawić”. Czy jednak brakiem miejsca do zabawy można tłumaczyć, chuligańskie już, a nie dziecięce wybryki?

Sądzę, że niezależnie od uczulenia rodziców na te sprawy, warto także już w najbliższych dniach przeprowadzić we wszystkich szkołach tematyczne lekcje wychowawcze, (wmt)

Plan wykonano z nadwyżką

Koszalińskie Zakład Usługowo-Produkcyjne Przemysłu Terenowego w Koszalinie wykonały zadania I kwartału z nadwyżką pół miliona złotych. W tym roku zakłady przestawiają się coraz bardziej na usługi.

Dyrektor Dezyderiusz Juengst poinformował nas również, że w najbliższym czasie załoga przeniesie się do nowego obiektu przy ul. Bieruta w Koszalinie. Trwają już bowiem prace wykończeniowe, łąda dzień na stapi odbiór techniczny. Nowy obiekt umożliwi rozwinięcie produkcji i usług, przede wszystkim zaś pozwoli poprawić wydatnie warunki pracy. Do tej pory bowiem załoga pracuje w kilku punktach miasta, w lokalach, których stan techniczny pozostawia wiele do życzenia. (el)

NIEDZIELA KOŃCZY TYDZIEŃ

Apel ZMiP ZMS w Słupsku zachęcał młodzież do udziału w porządkowaniu miasta. Apel bardzo na czasie. Dzielą się akcją kieruje Roman Kurkiewicz, z jego informacji wynika, że do tej pory akces do pracy społecznej zgłoszyły 2 szkoły ze Słupska i 12 Ustki. Nie jest to dużo.

Co już zdziałano? Zetemęsowcy z Technikum Gospodarczego porządkowali skwer przy alei Sienkiewicza. Zasadnicza Szkoła Budowy Okrętów przy Stoczni w Ustce rozpoczyna prace ziemne przy budowie stadionu w Ustce.

Przypominamy - trwa tydzień pracy na rzecz miasta. MPGK wypożyczy potrzebny sprzęt, organizuje transport. Warto na rzecz miasta popracować, bo jest to praca przede wszystkim dla siebie, (pak)

Sprawdzian młodych kucharzy

Przez trzy dni młodzi kucharze, uczniowie szkół gastronomicznych w naszym województwie będą zdawać konkursowy sprawdzian z teorii i praktyki. Organizator konkursu, Woj. Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego na te dni (10-12 bm.) odda do dyspozycji uczestników konkursu kuchnię i salę koszalińską „Fregaty”. Powołano jury, w skład którego weszli znawcy przedmiotu, z dyrektorem szkół gastronomicznych w Słupsku i Koszalinie.

Do rywalizacji o miano najlepszych stają uczniowie ostatnich klas szkół gastronomicznych, a więc młodzi ludzie, którzy już wkrótce podejmą pracę w zakładach gastronomicznych. (el)

Wyniki konkursu pokażą, na co możemy liczyć w najbliższej przyszłości zarówno jeśli chodzi o popularne dania jak i „à la carte”. (el)

(Contd.)